Nr 270. Dnia 29 września. Poniedziałek. Dnia 17 (29) wrze śnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.



Dziś: Michała Archanioła.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 7 w.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 0
Wtorek: Remigjusza Bisk. Wyzn.	Zachód „ „ 1 „ 37 w.	Zachód „ „ 5 „ 40.
Środa: Aniołów Stróżów.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 7.	Długość dnia godzin 1 minut 40.
Czwartek: Kandyda Męcz.		Ubyło „ „ 5 „ 33.

Piątek. Franciszka Serafickiego W.
Sobota: Placyda. M. i Flawji.
Niedziela: Brunona Wyzn.
Poniedziałek: Justyny P. Męcz.

Od administracji.

Administracja „Kurjera Warszawskiego" uprasza o spieszne zapisywanie prenumeraty na kwartał IV-ty b. r.

Nowo przybywający od dnia 1-go października prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie odbitkę rozpoczętej w *Kurjerze* powieści Wołodego Skiby p. t. „Grześ".

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim), jako w oktawę uroczystości św. Tekli, odprawioną będzie jutro o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem rzeczonej patronki solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi pamiątkę św. Hieronima, kapłana i doktora kościoła. Urodzony roku 332 w mieście Strydonie na pograniczu Dalmacji i Panonji. Wyższe nauki pobierał w Rzymie i Konstantynopolu. Cztery lata przemieszkał na pustyni syryjskiej. Pod koniec życia osiadł w Betlejemie w założonym przez siebie klasztorze, zkąd przyświecał przykładem wielkiej świątobliwości. Przetłumaczył wiele ksiąg Pisma św. z języków greckiego i hebrajskiego. Umarł roku 420 go.

Przegląd polityczny.

Niemcy czescy, nie mogąc usłać wygodnej drogi dla swojego wniosku podzielenia królestwa czeskiego na dwie połowy, postanowili obecnie upodobnić to królestwo do szachownicy o białych i czarnych polach. Najpoważniejszy ich przewódca, były minister skarbu, od owej daty chętnie przez wyznawców swoich ubierany w togę męża stanu, dr Herbst podjął się „akcji pojednawczej", to jest postawienia w sejmie praskim wniosku podziału administracyjnego Czech na okręgi czyli powiaty narodowościowe, tj. na takie pokrajanie terytorjalne ziemi czeskiej, aby obszar powiatów zamieszkanym był wyłącznie przez ludność niemiecką lub czeską. W takim razie powiaty niemieckie posiadałyby wyłącznie niemieckie szkoły, sądy i organa administracyjne, toż samo czeskie. Organizacja współczesna państw nie wykazuje przykładu takiego galimatjasu, nie przypuszczamy przeto, aby wniosek dra Herbsta znalazł poparcie rządu hr. Taafego i zadowolił czechów. W każdym razie zasługuje on na baczną uwagę.

W mowie, trwającej całą godzinę, poseł dr Herbst uzasadniał na posiedzeniu sejmu czeskiego z dnia 22-go b. m. ów wniosek swój o zaprowadzenie jednolitych okręgów narodowych. Na wstępie mówca motywował potrzebę jednolitych okręgów ze względu na potrzebę uspokojenia waśni narodowych, tudzież celem ułatwienia biegu spraw administracyjnych, dziwiąc się, iż rząd nie wpadł na myśl utworzenia podobnych okręgów, gdyż administracja kraju powinna odpowiadać granicom językowym i narodowościowym. Dr Herbst podniósł w dalszym ciągu swojego przemówienia, iż niemcy nie pojmują, z jakiego powodu urzędnicy w czysto niemieckich powiatach mają się wykazywać znajomością języka czeskiego, gdy tymczasem duchowieństwo, przeważnie wychodzące z łona ludu czeskiego, w wielu powiatach niemieckich nie zna należycie języka niemieckiego. Następnie mówca, poruszając sprawę polityki pojednawczej, uderzał w sposób niepohamowany i namiętny na rząd i większość parlamentarną, czyniąc im zarzuty, znane aż nadto z artykułów prasy liberalnej i przemówień posłów opozycyjnych w parlamencie, a odparte tyle razy w sposób właściwy przez ministrów, posłów i organa większości.

Mową dra Herbsta zajmują się obecnie wszystkie czeskie dzienniki i są zdania, iż przyświeca w niej idea państwowego języka niemieckiego. Niewinny napozór wniosek dra Herbsta żąda w rzeczywistości zniesienia znanego reskryptu o równouprawnieniu języków, wykluczenia języka czeskiego z okręgów z przeważną ludnością niemiecką, wreszcie rozdarcia jedności Czech, a na to czesi nigdy się zgodzą.

Dnia 26-go b. m. konsulowie Francji, Niemiec, Austrji, Włoch i Rosji udali się kolejno do Nubara baszy i złożyli mu protest przeciw dekretowi, zawieszającemu czasowo amortyzację długu egipskiego, nazywając krok ten bezprawnem i jednostronnem zawieszeniem ustawy likwidacyjnej, która ułożoną i podpisaną została przez areopag przedstawicieli państw europejskich, nosi przeto niezaprzeczony charakter międzynarodowy. Jako ciekawe i ważne uzupełnienie tej wiadomości, podają źródła dobrze poinformowane fakt, iż nota włoska nie jest równobrzmiącą z notami innych mocarstw, że mianowicie ton jej o wiele jest łagodniejszym, że nie wykracza po za formę suchego i zwięzłego protestu, podczas gdy identyczna nota czterech innych państw potępia surowo bezprawną inicjatywę rządu egipskiego, żąda unicestwienia skutków tejże i zagraża nieomal wytoczeniem procesu winnym. Jeżeli wiadomość rzeczona sprawdzi się, byłby to pierwszy przykład wycofania się Włoch z dyplomatycznej solidarności z Austrją i Niemcami, która przed rokiem była tak zupełną, iż utarła się nawet już nazwa potrójnego, włosko-austrjacko-niemieckiego sojuszu. Potwierdza się również wiadomość, iż gabinet angielski usprawiedliwił się w nocie pisanej przed W. Portą z dokonanego zawieszenia ustawy likwidacyjnej w Egipcie. Dowodziłoby to, że p. Gladstone przyjmuje pośrednią odpowiedzialność za krok Nubara baszy, który działał przeto niewątpliwie według natchnienia lorda Northbrooka.

Powszechnie zgadzają się na to, że protest mocarstw na teraz nie będzie miał widomych następstw. Nawet półurzędowy francuski *Temps* radzi mocarstwom czekać cierpliwie przez dwa miesiące, aby zamiary Anglji mogły wyraźniej się zarysować. Na

3)

GRZEŚ.

HISTORJA MAŁŻEŃSKA

opowiedział

WOŁODY SKIBA.

(Dalszy ciąg.)

III.

Z punktualnością jakiej Johann Müller i Juljusz Schultze zwykli byli wymagać od swych dłużników, pan Tadeusz Przycieński stawił się w terminie i nazajutrz rano przybył do Żółtej.

Wraz z nim, jak zwykle, przyjechał jego kamerdyner wiedeński, poważne *homo*, już mieszkańcom wioski z kilku dawniejszych wizyt znajome, a tytułowane: Herr Franz.

Dziedzic jak się zdawało był zaaferowany i miał coś ważnego na głowie.

Przywoławszy do siebie Otrębowicza, mało zwracał uwagi na zdawaną przezeń relację o gospodarstwie i przerwał ją niedokończoną, pytaniem:

— Słuchajno, Otrębowicz, nie ma tutaj we wsi jakiego chłopca, coby się przyzwoicie, tak trochę po szlachecku nazywał?

— Znajdzie się, proszę łaski jaśnie pana, znajdzie się, — odpowiedział ekonom, — tylko ja się mojej kobiety spytam.

Mojej „kobiety". Mężowie na wsiach mówią zwykle „mojej baby". Panu Maciejowi jednakże surowo było zakazane używanie tego wyrażenia, a jako znający doskonale subordynację małżeńską, spełniał zakaz tam nawet, gdzie mógł być pewnym, iż nie zostanie zdradzony.

— A zaraz do kobiety... zaraz do baby! —wzruszył ramionami pan Przycieński, — że też i ty, Otrębowicz, taki stary dziad, a bez spódnicy ruszyć się nie możesz. Twoja kobieta nic do tego nie ma. To nasza kawalerska sprawa.

Maciej Lasota skłonił się dziedzicowi nisko i drapiąc się w głowę, jakby nie był szlachcicem, z zakłopotaniem odpowiedział.

— Już ja tam, niech będzie bez urazy jaśnie pana dziedzica, do tych kawalerskich interesów jestem człowiek za stary...

Pan Tadeusz spojrzał na niego i roześmiał się.

— Głupiś, z przeproszeniem twojem, mój Otrębowicz, — rzekł, — miałbym się do kogo w takich rzeczach udawać!... No, gadaj czy masz we wsi jakiego chłopca, tak w wieku do żeniaczki, któryby się nazywał niebardzo po chłopsku, ale chociaż trochę z szlachecka.

— Znajdzie się, proszę łaski jaśnie pana, do usług...

— Który?

— Zaraz jaśnie panie, tylko...

Chciał powiedzieć „spytam kobiety", ale wspomniawszy tylko co usłyszaną reprymandę, zamilkł.

— No, cóż to za jeden? — natarł na niego dziedzic.

— Starszy syn Wawrzka, jaśnie panie.

— Jakże się nazywa?

— Nie po chłopsku jaśnie panie, nie Wawrzek, ani Bartek, ani nawet jak ja nieprzymierzając, chociaż szlachcic, Maciej, tylko Paweł, jaśnie panie.

— Głupstwa pleciesz... nie idzie mi o imię tylko o nazwisko. Jak się nazywa?

— Paweł Bazga, jaśnie panie.

— Bazga?... Mój Otrębowicz, czyś ty oszalał?... Czyż to podobne nietylko do szlacheckiego, ale do ludzkiego nazwiska?...

— To prawda, proszę jaśnie pana, ale moja kobieta mówi, że setny chłopak...

— Moja kobieta, moja kobieta... dajże mi raz pokój z twoją kobietą... No, cóż nie masz żadnego innego na myśli?...

— Jest jeden, ale ma chłopskie imię...

— Powiedziałem ci, że mniejsza mi o imię... Któryż to?...

— Grzela...

— Ah! Grześ... a jakże to on się nazywa?...

— Piekarzewski, proszę jaśnie pana.

— Piekarzewski, Piekarzewski... — powtarzał p. Przycieński, jakby słuchem oceniając dźwięczność nazwiska, — Piekarzewski jeszcze ujdzie!... Że ja też sam na ten koncept nie wpadłem!... Tak, rzeczywiście, Grześ będzie najlepszy... Posłać po Grzesia, niechaj tu zaraz przyjedzie do mnie.

— A raport? — przerwał Otrębowicz, któremu nie chciało się odejść bez dokończenia przerwanej relacji o gospodarstwie.

— Raport, raport!... Nie nudź mnie, proszę cię z tym raportem, mój Otrębowicz. Mam ważniejsze rzeczy na głowie... Posłać zaraz po Grzesia.

Maciej Lasota ukłonił się i wyszedł.

Nie byłby on najwierniejszym i najpowolniejszym sługą swojej małżonki, gdyby pomimo pilności polecenia jakie mu dał dziedzic, nie pobiegł przedewszystkiem zameldować o niem pani Konstancji, która z niezmierną niecierpliwością oczekiwała jego powrotu i ledwie drzwi otworzył, nie czekając aż je zamknie, obsypała go gradem pytań:

— No, cóżeś tam tak długo marudził? zdałeś raport?... Co dziedzic powiedział?... czy mnie pochwalił za przygotowania do tego balu?... jakie dał rozkazy?... w jakim jest humorze?... Mówił ile osób przyjedzie?... Powiedziałam ci, żebyś o to przedewszystkiem zapytał, ale ty pewno o wszystkiem zapomniałeś, bo ty tak zawsze, abym tylko miała zmartwienie. Ciebie nigdy o nic nie boli głowa, już ja cię

ukształtowanie się tych zamiarów wpłynie też niezawodnie dalszy tok wyprawy jenerała Wolseleya, mającej na celu ostateczne stłumienie buntu mahdiego i położenie kresu anarchji panującej w ziemiach sudańskich. Wyprawa już się rozpoczęła pomimo ciągłego opadania wód nilowych, które utrudnia niezmiernie transport łodzi, wiozących wojska angielskie. Przybyły do Egiptu kupiec z El Obeid zapewnia, że mahdi liczy obecnie wszystkiego 25,000 ludzi i 20 dział Kruppa, tudzież 10,000 karabinów Remingtona. Gdyby informacje owego kupca były dokładnemi, pokonanie fałszywego proroka łatwiejszemby okazało się dla zwycięscy z pod Tel el Kebiru, aniżeli przebycie katarakt nilowych. Wedle doniesień z Suakimu z dnia 11-go b. m., Osman Digma w 4,200 ludzi rozbił hufce plemienia Amharas, które poddało się anglikom. Wnioskować ztąd można, że tyle a niewięcej zaciężnych posiada ten jeneralissimus fałszywego proroka. Wysłanie kilkotysięcznego korpusu angielskiego z Suakimu przeciw Osmanowi Digmie uniemożliwiłoby podanie przezeń ręki zaatakowanemu w głębi Sudanu mahdiemu.

Times podają z Szanghai list alarmujący, w którym po raz pierwszy w kształtach wyraźniejszych zarysowywa się projekt podziału Chin. Wedle tego źródła, prawdopodobnie tendencyjnego, Francja zagarnęłaby trzy południowe prowincje Chin, Rosja północ. Tak mówią w Szanghai, ale co gorsze dla Chin, tak mówiono prawdopodobnie i w Skierniewicach. Odzywają się bowiem coraz donoślej głosy, przypisujące księciu Bismarkowi zamiar nakłonienia Francji ku podobnemu rozbiorowi państwa niebieskiego, przyczem tak ona, jak Rosja, zajęte na Wschodzie, odwróciłyby oczy od niejednej bliższej kwestji europejskiej.

Br. Z.

Stracona pozycja.

Podukcja maszyn i narzędzi rolniczych — dziś po doświadczeniu lat ubiegłych śmiało powiedzieć to możemy — nie dosięgła tego stopnia rozwoju, do jakiego powoływały ją przyjazne warunki miejscowe.

W kraju jak nasz rolniczym, posiadającym tuż o ścianę, na zachodzie, otwartą drogę do udoskonalenia i najświeższych modeli, mającym z drugiej strony, na wschodzie, otwarte rynki zbytu, produkcja maszyn mogła się stać jedną z najpotężniejszych gałęzi przemysłu krajowego.

Tymczasem, pomimo tak korzystnych okoliczności, rezultaty dotąd osiągnięte najzupełniej zawiodły nadzieje kraju. Potężne rynki wschodu zostały dla nas stracone i dziś, wobec agitującej się sprawy ceł ochronnych dla produkcji maszynowej, rolnicy nasi występują wprost opozycyjnie, w obawie, iż przyjdzie im posiłkować się albo lichemi wyrobami krajowemi albo też przepłacać maszyny zagraniczne. W skuteczność ochrony celnej dla tego działu przemysłu, doprawdy, mało kto wierzy!

Każdy z nas dobrze pamięta, jak przed laty 10-iu koleje wysyłały całe partje maszyn krajowych na Wołyń, Podole, do Kijowa, Odessy, na drogę libawo-romeńską, do gubernji połtawskiej i charkowskiej.

Dlaczego nie potrafiliśmy utrzymać się na zdobytem podówczas stanowisku i czy obecnie protekcja celna zdoła przywrócić straconą w handlu wywozowym Królestwa pozycję?

Zdaniem naszem, produkcja maszynowa kraju naszego konkurencji zagranicznej obawiać się nie powinna, a co najmniej dla wytrzymania tego współzawodnictwa pomocy celnej nie potrzebuje. Za nami bowiem przemawia ta ważna okoliczność, iż wyroby krajowe mogą się kalkulować taniej, niż zagraniczne. Dla zupełnego zaś zwycięstwa naszego potrzeba tylko tak drobnego warunku, jak sumienne, umiejętne i akuratne wykończanie konstrukcji, jak stosowanie produkcji do wymagań konsumentów.

Lecz właśnie warunków tych wyrobić w sobie nie zdołaliśmy, podczas gdy zagranica najzupełniej umiała je wyzyskać.

W wyrobie maszyn uwzględnienie potrzeb gospodarczych tego rynku zbytu, dla którego maszyny są przeznaczone, odgrywa rolę pierwszorzędną. Jak dalece zaś fabryki zagraniczne rolę tę pojmują, najlepszym tego dowodem, iż nie wahają się wysyłać na miejsce specjalistów dla zbadania stosunków lokalnych. W prowincjach np. południowych Cesarstwa dotąd ma wielkie powodzenie pług trzyskibowy, skonstruowany przez technika, którego specjalnie w tym celu wysłała jedna z fabryk angielskich.

Inny przykład jeszcze wymowniej przekona nas o wyższości przedsiębiorczej zagranicy nad fabrykami krajowemi.

Przed niespełna 8-iu laty, wskutek częstych podziałów gruntu, wzrastającej ceny ziemi, niezbyt pomyślnych urodzajów w gubernjach środkowych i południowych Cesarstwa, zmniejszyła się znacznie ilość rąk roboczych, a natomiast zwiększyły potrzeby, upadła hodowla bydła i wzrosło dążenie do szybszych omłotów krescencji. Włościanie rzucili się do kupna młocarni. Zapotrzebowanie sięgało przynajmniej tysiąca sztuk rocznie.

W pierwszych latach przemysł nasz nie mógł tych potrzeb zaspokoić nawet w setnej części. Młocarnie, budowane w fabrykach naszych, jakkolwiek dobre dla Królestwa, dla gospodarstw stepowych okazały się niepraktyczne, jako mało omłotne i trudne do przewożenia. Włościanie i gospodarze miejscowi młócą na stepie, młocarnie zaś polskie, jako stałe, nie nadałyby się do przewożenia z toku na tok.

Czy jednak którakolwiek z fabryk naszych zainteresowała się zbadaniem potrzeb swoich kundmanów i do nich się zastosowała? Na ostatniej wystawie kijowskiej ani jedna fabryka polska nie przedstawiła młocarni, którаby mogła mieć szersze zastosowanie w okręgu gospodarstw stepowych... Wprost przeciwnie zachował się przemysł austrjacki, budując specjalnie dla tych gospodarstw młocarnie konne systemu sztyftowego z przetrząsaczami.

Przykładów podobnych—niezaradności fabrykantów, rutyny i lekceważenia potrzeb konsumenta— moglibyśmy naliczyć bardzo wiele, lecz i przytoczone dostatecznie myśl naszą tłumaczą.

Rzecz dziwna, zaiste! Doskonalimy się w budowie żniwiarek, silimy się na wynalezienie żniwiarki, któraby zakasowała amerykańskie i angielskie, a nic zgoła nie robimy, ażeby przyjść z pomocą rolnikowi, aby mógł jaknajczyściej i najwięcej wymłócić zboża, w najmniejszym stosunkowo czasie, przy użyciu minimalnej siły pociągowej! Staramy się konkurować z zagranicą tam właśnie, gdzie tego najmniej może potrzeba i chcemy wywalczyć sobie pierwszeństwo na najtrudniejszem dla nas polu. Innemi słowy, pozwalamy zagranicy zarzucać się maszynami i narzędziami, do wyrobu których potrzeba zwykłej roboty fabrycznej, a usiłujemy współzawodniczyć z nią takiemi maszynami, które wymagają specjalizacji i podziału pracy...

Dalej nieoględność sięgnąć nie może!

To cośmy wyżej powiedzieli tak dobrze stosuje się do produkcji narzędzi rolniczych, jak i do wyrobu wszelkich maszyn w ogóle. Całą tę gałęź przemysłu zabija wciąż rutyna, brak nowych pomysłów i źle zrozumiany interes kupiecki. Fabrykanci nasi kierują się zasadą, jaka mogła być dobra przed pół wiekiem, ale która dziś, w chwili najsilniejszego współzawodnictwa narodowego nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, iż konsumenci powinni brać to, co im fabryka daje.

Dzięki takiej zasadzie przemysł, mogący liczyć swoje obroty na dziesiątki miljonów i zatrudniać tysiące ludzi, dostarczać krajowi znacznego dochodu, a ludności korzystnej pracy, dziś musi ustępować miejsca produkcji zagranicznej, pod tylu względami mającej nad nim przewagę.

Nie konkurencję więc z Anglją i Ameryką winić należy, nie ceł się domagać, lecz potrzeba nam zrozumieć własny interes, nauczyć się cenić wymagania odbiorców, stosować się do potrzeb chwili i miejsca.

Wystawmy sobie, w jak trudnem znajdą się położeniu masy konsumentów, jeżeli po wprowadzeniu zwyżki cłowej fabrykacja krajowa zachowa dotychczasowe swoje usposobienia? Do kłopotów ziemiańskich przybędzie nowa troska, do kosztownych nakładów gospodarczych przybędzie nowy wydatek... Pozycję zaś przez nas straconą zajmą inni. Wszak już dzisiaj wielu naszych dawnych klijentów zwróciło się do nowopowstałych fabryk w Moskwie, Elizabetgradzie i innych miastach Cesarstwa. Jeżeli tak dalej pójdzie, przemysł maszynowy całkiem utraci rynki zbytu na wschodzie.

Protekcja celna temu nie zapobiegnie!

Ig. Bart.

---

znami tacy wy wszyscy jesteście na utrapienie nasze.

Oszołomiony tym gradem wyrazów, Maciej Lasota oniemiał.

— Kiedy bo... takeś się rozgadała, Kostuś, — rzekł nieśmiało, — że nie wiem od czego zacząć.

— Rozgadała!... widzisz go, rozgadała! — odparła wiejska Juno z urazą, — a cóż to, mam stać i gęby nie otworzyć, kiedy ty stoisz jak malowany i zapomniałeś języka? Ładnieby wyglądało żebyśmy tak oboje stali, stali i patrzyli jedno na drugie!... No, zacznij że raz.

— Dziedzic powiedział, żebym z raportem później przyszedł, a teraz żebym mu przyprowadził Grzelę...

— Grześka?... a jemu na co Grześka?... jeszcze tego nie bywało, żeby dziedzic jak tu przyjedzie nie miał nic pilniejszego tylko sprowadzać Grześka...

— Alboż ja wiem na co!... — wzruszył ramionami Otrębowicz, — powiedział, że Grzela ma szlacheckie nazwisko i powiedział „przyprowadź" i na tem koniec.

— Patrzajcie! szlachcica mu się chce! — zawołała ekonomowa, —a tośty nie miał języka w gębie, żeby powiedzieć: „Jaśnie panie jeżeli idzie o szlachcica, to i ja także nie od tego, bom nie cham żaden, a i moja żona, szlachcianka jak się patrzy, Kuraczkowska z domu, a ojciec jej miał całą włókę ziemi nie jakiś zagon."

— Powiedziałem, Kostuś, jak Boga kocham powiedziałem, — sumitował się Otrębowicz.

— No i cóż na to dziedzic?

— A dziedzic na to: „Eh! ty za stary do tego, mój Otrębowicz, to kawalerska sprawa..."

Pani Maciejowej zaiskrzyły się oczy.

Przyskoczyła do męża czerwona jak burak, zaperzona jak indyk, z zaciśniętemi pięściami.

— Więc ty mu się do kawalerskich spraw napraszałeś, ty stary bezbożniku,—zawołała,—kawalerskie sprawy tobie w głowie, co?... Gadaj zaraz!...

Otrębowicz przerażony cofnął się o parę kroków.

— W imię Ojca i Syna... — rzekł — bój się Boga, Kostuś, przeżegnaj się. Zkąd ci to znów przyszło do głowy?... ja?...

Tyle było szczerości i pokory w jego głosie, że pani Maciejowa nie uwierzyć nie mogła, zbyt jednak dużo miała ambicji, żeby się przyznała przed mężem, iż go posądziła niewinnie, zmieniła zatem trochę ton i nieco łagodniejszym głosem rzekła:

— Więc kiedy się nie napraszałeś, to czegóż stoisz? Kazał sprowadzić Grześka, to sprowadzaj i nie marudź... Przez twoje marudztwo jeszcze miejsce stracimy i ja będę na starość bez kawałka chleba. Idź-że już raz.

Rad, że burza minęła i że do gorszej katastrofy nie przyszło, Otrębowicz wyszedł z całym pośpiechem, na jaki mu pozwalało jego flegmatyczne usposobienie.

IV.

Ów „Grzela" jak go nazwał Otrembowicz, „Grzesiek" jak go z lekceważeniem przezywała ekonomowa, ów „Grześ", którego dziedzic widocznie znał, ale tak mało, iż sobie nie mógł przypomnieć jego z szlachecka brzmiącego nazwiska, był postacią, w której życiu nie zaszły dotąd żadne wypadki, zasługujące na szczegółową opowieść.

Nie przyszedł on na świat w Żółtej, chociaż w niej wzrósł i wychował się.

Pewnego poranku przed, laty jakaś stara kobieta, wstawszy raniej od innych i śpiesząc na prymarję do kościoła karmelitanek na Wesołej w Krakowie, spostrzegła pod drewnianym parkanem któregoś ze znajdujących się tam wówczas, a w części do dziś jeszcze pozostałych ogrodów, zawiniątko.

Przybliżyła się i podniosła. W zawiniątku była poduszeczka, jakiej używają na pościółkę dla nowonarodzonych dzieci, a w niej spowinięte w wykwintną, cienką i czystą bieliznę niemowlę, które zaczęło kwilić.

Kobieta narobiła krzyku. Zeszli się ludzie i rada w radę odniesiono znajdka z całem jego uposażeniem do pobliskiego szpitala św. Łazarza.

Nie znalazła się na razie żadna poczciwa dusza, którаby chciała porzuconą ludzką odrobinę przyjąć za swoją. Dziecko poszło pod opiekę publiczną, do zakładu podrzutków.

Przy dziecinie znajdowała się karteczka, napisana wprawnem pismem kobiecem, a zawierająca wyrazy:

„Chrzczone imieniem Grzegórz, nazywa się Piekarzewski."

Działo się to w środku marca, łatwym zatem był domysł, że dziecko imię Grzegorza samo sobie, przed kilku dniami, jak to mówią, przyniosło, to jest, że w dniu tego świętego przyszło na świat.

Mimo to, ponowiono chrzest, warunkowo, bo któż mógł zaręczyć, że kartka zawierała prawdę, zachowano jednak dziecku imię Grzegorza.

Co do nazwiska wątpliwość była jeszcze większa. Zwykle dzieci w ten sposób porzucane są bez nazwiska, bo nazwisko prawdziwe mogłoby doprowadzić do wykrycia rodziców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Prawdopodobnie zatem nazwisko było zmyślone, tembardziej, że zarządzone z urzędu dochodzenie wykazało, iż w żadnej parafji na terytorjum wolnej i niepodległej a ściśle neutralnej rzeczypospolitej nikt w pierwszej połowie marca pod nazwiskiem Piekarzewskiego chrzczonym nie był i w ogóle nie było żadnej rodziny Piekarzewskich. Mogło być jednak i prawdziwe, a dziecko przyniesiono może z którejbądź strony z po za granic małej republiki...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Otwarcie nowej opery w Peszcie.

Peszt d. 27-go września.

Dawno zapowiedziane otwarcie nowego przybytku dramatycznej muzy odbyło się dziś przed godziną z możliwą uroczystością, podniesioną jeszcze obecnością cesarza Franciszka Józefa.

Nowa opera peszteńska jest owocem długoletniego współzawodnictwa dwóch stolic austrjackiej monarchji. Całe Węgry brały udział w tem dziele, a sam nawet cesarz nie szczędził grosza z własnej szkatuły. Koszta budowy imponującego gmachu wyniosły trzy miljony guldenów!...

Uroczystość otwarcia połączono z chwilą pierwszego posiedzenia nowowybranego sejmu. O godzinie 6-tej zapłonęły olbrzymie kandelabry przed fasadą gmachu stojące i tłumy zaległy szeroką Radialstrasse, w głębi której, na szerokim placu, wznosi się opera. Salę zapełniło grono widzów, jakiego Pesztowi pozazdrościćby w tej chwili mogły stolice świata. W loży cesarskiej zajął miejsce Franciszek Józef, któremu towarzyszyli arcyksiążę Albert, minister Tisza, arcyksiężne Klotylda i Marja, wreszcie intendent jeneralny br. Podmaniczky. Wśród szeregu lóż, mieniącego się różnobarwnemi strojami magnatów, znaleźli się w bliskiem sąsiedztwie rodzina Andrassych i... Munkacsy'ch, hr. Kalnoky i hr. Bylandt, hr. Zichy i prezydentowie obu izb sejmowych. Któż zliczy wszystkie wybitne pierwszorzędne osobistości!

Przedstawienie składało się z pierwszego aktu opery „Bank ban" sędziwego nestora muzyków węgierskich Erkl'a, z uwertury innej tegoż opery „Hunyady Laszlo" i z pierwszego aktu „Lohengrina". Liszt napisał był, jak wiadomo, wielki „Marsz", przeznaczony dla otwarcia opery—dyrekcja atoli nie uznała go za odpowiedni i utwór rzeczony wykonanym nie został... W „Lohengrinie" wystąpiła ze zwykłem powodzeniem dobra znajoma wasza *sleczna* Irma Reichova.

Ale podczas gdy artystów oklaskiwano w sali, a budowniczym i malarzom składano powinszowania—niemiłe *intermezzo* zaszło poza obrębem murów opery. Tłum, nadaremnie powstrzymywany przez policjantów, wdarł się przemocą na korytarze... Wpadłby on niechybnie do lóż, parteru i galerji, gdyby nie żandarmerja na gwałt na miejsce zajścia sprowadzona.

Ekscees ten szczęściem nie wywołał w sali zamięszania i energicznie stłumiony został, okazując jednak, iż węgrom przy każdej okoliczności nie brak zbyt krewkiego animuszu.

Opera—aby wam jej zarys naszkicować w pośpiechu—przedstawia się okazale i żywo wiedeńską przypomina. Fronton jej jest dziełem zdolnego architekta-artysty Ybl'a, któremu jedynie brak funduszów stanął na zawadzie do stworzenia istotnego arcydzieła. Nad loggją wznosi się szeroka balustrada, ozdobiona posągami 16-tu najwybitniejszych kompozytorów muzycznych, począwszy od Arezzo a kończąc na Rossinim i Meyerberze. Honorowe miejsce zajmują dwaj kompozytorowie narodowi Erkel i Liszt, usadowieni w niszach tuż u głównego wejścia. Schody przypominają wejście opery paryskiej, a perłą całej budowli są loże i *foyer*. Sufit samej sali pokrywają wielkie malowidła Lotz'a, przedstawiające Olimp.

Głównym zarzutem, jakiby się dał gmachowi uczynić, jest mały stosunkowo obszar dla widzów pozostawiony. Opera — najgłówniejszy teatr węgierski — zaledwie 1,200 osób pomieścić może! Natomiast urządzenie sceny, maszyneryj i dekoracyj jest wzorowe. Znawcy powiadają, iż nigdzie, w żadnym na świecie teatrze, nie liczono się tak jak tu z dogodnością, bezpieczeństwem i estetyką.

Dodam wreszcie, iż przedstawienia odbywać się będą tylko cztery razy na tydzień, co uczyni wraz z dwumiesięcznym urlopem zagwarantowanym artystom, rocznie zaledwie 160 przedstawień.

Zygmunt J.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, nadające zwierzchności miejscowej zakładów naukowych zupełne prawo rozstrzygania próśb, zanoszonych przez uczniów szkół średnich i wyższych o zezwolenie uczęszczania do klasy wyższej, niż wiek ich wobec obowiązujących przepisów pozwala.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż wydana przez ministerjum dóbr państwa instrukcja do urządzania lasów, tytułem próby wprowadzona w jednej tylko gubernji petersburskiej, wkrótce znaleść ma ogólne w państwie zastosowanie.

= Według informacji *Now.*, celem zwiększenia kontroli nad wpływem dochodów z podatków handlowo-przemysłowych, ministerjum skarbu zamierza powiększyć etat urzędników do szczególnych poruczeń, pozostających w gubernjach przy naczelnikach izb skarbowych.

= *Now.* dowiadują się, iż począwszy od d. 13-go stycznia r. 1885-go kontrola rządowa obrotów i wydatków towarzystw kolejowych akcyjnych znakomicie ma być obostrzona; na kontrolerów powoływani będą urzędnicy wydziału kontroli państwowej, ze sprawami kolejowemi dostatecznie obeznani.

= Ministerjum finansów zajęte jest projektem połączenia koleją portu Libawy z rzeką Niemnem; nowa kolej pójść ma od miasteczka Rumeliszki do stacji kolei libawskiej Koszedary.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy polecił naczelnikom straży ogniowej zarządzić przed zimą staranne obejrzenie w mieście wszystkich kominów i pieców.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, iżby we wszystkich domach jak najrychlej naprawione były rynny ściekowe.

= Rezultatem rewizji dokonanej w z. m. w piekarniach tutejszych było skonfiskowanie 217 funtów chleba niewypieczonego i 495 funtów chleba, którego bochenki nie miały należytej wagi; chleb niewypieczony oddano na suchary, a nie mający właściwej wagi odstąpiono w całości na rzecz zakładów dobroczynnych.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei warszawsko-terespolskiej, płatne od dnia 1-go października roku 1879-go mogą być wymieniane jeszcze tylko w dniu jutrzejszym, poczem ulegną przedawnieniu i utracą swoją wartość.

= Szkoła rzemiosł przy ulicy Jasnej liczy w b. r. szkolnym 151 uczniów, a mianowicie w klasie wstępnej 20, w klasie pierwszej 43, w drugiej 40 i w trzeciej 48-miu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków kasy zaliczkowo-wkładowej służby kolei nadwiślańskiej.

= Ks. Wincenty Michniewicz, administrator parafji Lipie, w powiecie grójeckim, gubernji warszawskiej, mianowany został wikarjuszem parafji Wszystkich Świętych na Grzybowie.

= Dyrektor Cesarskiego muzeum rolniczego w Petersburgu, rz. r. st. Solski, przybył w dniu wczorajszym do Warszawy.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych (salon Ungra w pałacu Potockich) przybyły następujące obrazy:

Władysława Maleckiego: „Kawalerja w lesie", „Wnętrze galerji b. wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych" i „Z nad Horynia"; Stanisława Masłowskiego: „Wieczór" i „Doniec"; Tomasza Łosika: „W gaiku zielonym"; Karola Millera: portret; Ludwika Stasiaka: „Memento mori"; Wacława Koniuszki: „Uczony"; Zofji Stankiewiczówny: portret; Edmunda Perla: „Na przesmyku"; Władysława Dmochowskiego: „Wyjazd na nocne pastwisko"; Juljana Maszyńskiego: „Na dzień dobry" i „Na spotkanie"; Jakóba Rosenbauma: „Przekupień hiszpański"; Tytusa Maleszewskiego: portret; Mroczkowskiego: „Gołąbki".

* Matejko ukończy wkrótce, jak donosi *Czas*, płótno średnich rozmiarów, przedstawiające „Bolesława Chrobrego z zięciem swoim Światopełkiem pod murami Kijowa".

* Pantaleon Szyndler, utalentowany artysta-malarz, osiadł na czas dłuższy w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Rozmaitości zaszła zmiana widowiska.

Zamiast naznaczonej poprzednio komedji „Walka kobiet" z udziałem p. Hoffmanowej, odegraną będzie komedja „Krewniaki".

Przyczyną zmiany jest przedłużająca się niedyspozycja p. Hoffmanowej.

* Wczorajsze pierwsze w tym sezonie widowisko w teatrze Rozmaitości ściągnęło do sali tej liczną publiczność.

Wszystkie miejsca były przepełnione z wyjątkiem... lóż pierwszopiętrowych.

Grano dwie sztuki oryginalne „Miód kasztelański" Kraszewskiego i „Siła złego na jednego" W. Szymanowskiego.

Artystów, a szczególniej też Królikowskiego, jako Sołoduchę, oklaskiwano gorąco po każdej scenie.

Artyści, wierni dawniejszemu przyrzeczeniu, ukazywali się, pomimo wywoływań publiczności, jak na poważnych artystów przystało, tylko w antraktach.

* P. Dobiecka, występująca od pewnego czasu gościnnie na scenie naszej, zawarła z dyrekcją dłuższy kontrakt i zaliczoną została do stałego personelu tutejszej opery.

* W ciągu bieżącego tygodnia debiutować będą w teatrze Nowym p. Rożniecka i p. Filebornowa, śpiewaczka towarzystw prowincjonalnych.

= Sport.

W gonitwach wtorkowych na polu chodyńskiem pod Moskwą konie hodowców naszych brały udział w czterech biegach.

W wyścigu trzylatek, wygranym przez „Legendę" Iłowajskich, drugą nagrodę rs. 200 dostała „Mandolina" Dorożyńskiego.

Gonitwę o nagrodę rs. 850 wygrała lekko „Fine Mouche" Grabowskiego.

W tymże biegu „Rhea" hr. Krasińskiego wzięła rs. 200, a „Sędzina" hr. Potockiego rs. 100.

Wyścig czwarty wygrała „Świta" Dorożyńskiego biorąc z nagród rs. 325.

W handicapie wreszcie zwycięstwo odniósł „Mocarz" hr. Potockiego.

Żaden koń polski uczestniczący w biegach nie zszedł z toru bez nagrody.

= Pomoc.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami, jak donosi *Opiekun zwierząt*, chcąc przyjść z pomocą ludziom niezamożnym, utrzymującym się z pracy koni, postanowiło wyznaczać corocznie sumę rs. 200 na wydawanie lekarstw bezpłatnie dla koni chorych będących własnością pomienionych osób.

Towarzystwo zawarowało jednak, iż z ulgi tej mogą korzystać wyłącznie posiadacze jednego konia.

Obecnie Towarzystwo porozumiało się już z aptekami i weterynarzami i rozesłało opiekunom cyrkułowym książki czekowe dla wydawania kwitów osobom, przedstawiającym odpowiednią kwalifikację.

Manipulacja wydawania lekarstw została znakomicie uproszczoną.

= Narada.

W dniu wczorajszym odbyła się w redakcji *Inżynierji i budownictwa* narada nad wydawnictwem mapy poglądowej Królestwa Polskiego.

Mapę tę, przygotowaną przez p. Wójcicką, publiczność zna już dobrze z wystaw publicznych, na których była umieszczona.

Jak zwykle, gdzie jest dobrze, chciałoby się żeby było jeszcze lepiej, nie pomnąc na przysłowie francuskie, że „lepiej" jest nieprzyjacielem „dobrego"...

Chciano więc uzupełnić ową mapę i dodać na niej rozmaite inne rzeczy, istotnie wielce w teorji pożyteczne, a mianowicie: momenta historyczne, szczegółowe dane co do stanu przemysłu w danej okolicy, dane statystyczne itp.

Zebrano już nawet w tym celu liczne i obfite materjały, lecz w zapędzie tym, wielce zresztą chwalebnym wstrzymało redakcję pytanie, czy w ten sposób nie zagmatwa się mapy, czy nie będzie potrzeba zamienić znaków uplastyczniających symbolistyką i czy zatem nie zatrze się pierwotna myśl i czy mapa nie utraci swojego charakteru poglądowego.

W tej wątpliwości redakcja zaprosiła na naradę specjalistów, pedagogów i osoby życzliwe, celem porozumienia się.

Zebrali się pp. Chlebowski, Dawid, Dygasiński, Dziewulski, Łagowski, Nałkowski, Nowicki, Sulimierski, Świniarski, Szafarkiewicz, Szumowski, Wicherkiewicz, Witkowski, Włoskiewicz, Wróblewski.

Rezultatem narady było, iż istotnie wątpliwość, jaka się zrodziła w łonie redakcji, jest uzasadniona i że mapa powinna pozostać tem, czem ją chciała mieć autorka, to jest mapą do nauki poglądowej geografji kraju i jako taka przeciążoną drobiazgowemi szczegółami być nie może.

Z ulepszeń zalecono tylko uzupełnienie dodaniem osobnego przedstawienia Warszawy, której na samej mapie uwzględnić niepodobna oraz aby miejscowości przedstawione były punktami, nad któremi dopiero umieszczone być mają znaki, a te znów, o ile się dało, uproszczono.

Oprócz tego zalecono, aby mapa pani Wójcickiej, pod względem dokładności zawartych w niej szczegółów, została przez specjalistów przejrzaną i pilnie skorygowaną.

Staranność ta wydawnicza usprawiedliwia zwłokę w dokonaniu dzieła i dobrze świadczy o samem przedsięwzięciu.

= Bierzmowanie.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża po sumie celebrowanej, przez JE. biskupa-sufragana warszawskiego, ks. Kazimierza Ruszkiewicza, wiele osób przystępowało do bierzmowania.

Sakramentu bierzmowania udzielał JE. ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz.

= Handel uliczny.

Na ulicach miasta pojawili się nowi handlarze uliczni, przybrani w strój mundurowy.

Noszą oni spore szkatułki, zaopatrzone w towar galanteryjny „o cenach przystępnych".

W ruchomym kramiku znajdują się scyzoryki, spinki, imitowane kosztowności i t. p.

= Z krainy mody.

Zbliżający się sezon zimowy spowoduje energiczną reakcję w barwach używanych przez damy do strojów i kapeluszy.

Zamiast kolorów tęczy, zapanuje niewinny biały, licujący z najwybitniejszą właściwością zimy... śniegiem.

Nadchodzące z Paryża modele wierzchnich okryć, kostjumów oraz kapeluszy oznaczają się przedewszystkiem barwą białą.

Jak w każdym względzie tak i tu znajdują się wszakże pesymiści, kładący nacisk na smutne warunki zewnętrzne miasta, nader nieodpowiednie dla nieskazitelności modnej barwy...

= Zabłąkana.

W kancelarji cyrkułu przy ulicy Długiej znajduje się czteroletnia dziewczynka, którą zatrzymano wczoraj błąkającą się po ulicach.

Po maleństwo nikt się dotychczas nie zgłaszał.

= Alarmy.

Onegdaj wieczór, o godzinie 8-ej wieczorem, dyżurujący na ratuszu strażnik spostrzegł gęste kłęby dymu w stronie ulicy Królewskiej.

Zaalarmowane oddziały straży ogniowej podążyły w tę stronę, lecz je zwrócono z drogi, ponieważ nigdzie nie było pożaru.

Dnia wczorajszego, około godziny 7-ej wieczorem, z czatowni praskiej zauważono ogień w stronie kolei warszawsko-terespolskiej.

Oddział praski wyruszył w tę stronę, lecz go z drogi zwrócono, albowiem pożaru nie było, a ogień rozniecili robotnicy kolejowi dla pieczenia ziemniaków.

= Wypadek z ogniem.

W domu drewnianym pod nrem 13-ym przy ulicy Krochmalnej, w jednem z mieszkań zapaliły się, o godzinie 6-ej po południu, w czasie nieobecności lokatorów, od świecy ramy u okien.

Przysłani z oddziału mirowskiego straży ogniowej topornicy ogień w zarodku stłumili, zapobiegając groźniejszym następstwom.

= Eksplozja papiarosa.

W ogrodzie Krasińskich papieros, który palił H. W., eksplodował.

Palacz wskutek tego uległ poparzeniu twarzy i opaleniu brody.

Sprawca niesmacznego żartu Mendel P., który papierosem napełnionym prochem poczęstował W., został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Znawca.

Nocy dzisiejszej z piwnicy p. F. na Nowym Świecie skradziono 16 butelek starego węgrzyna.

Wino to kupił p. F. przed kilkoma tygodniami, płacąc po 8 rs. za butelkę.

Butelki z winem innych gatunków zostały nietknięte.

Widocznie złodziej dobrze był poinformowanym o wartości wina, a może jest amatorem i znawcą...

= Krwawe chrzciny.

Nocy dzisiejszej w mieszkaniu stróża domu nr 18 na Hożej, Józefa Wojcieszki, obchodzono sute chrzciny.

Kiedy biesiadnicy dobrze się popili, jeden z nich Konstanty Trzecieski, wszczął kłótnię z gospodarzem mieszkania.

Goście wnet podzielili się na dwie strony i jedni bronili Wojcieszki, drudzy Trzecieskiego.

Bójka stała się ogólną.

Hałas, jaki powstał z tego powodu, zbudził lokatorów domu i posłano po policję, która zajściu tamę położyła.

Wszyscy goście byli podrapani i okryci sińcami, lecz trzej broczyli we krwi skutkiem odniesionych ran, a mianowicie sprawca awantury Trzecieski, Józef Popowski i Stanisław Zalewski.

Ten ostatni otrzymał niebezpieczną ranę w głowę i w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala.

= Podrzucenie.

Na Dzielnej pod nrem 10-ym przy drzwiach mieszkania C. B. znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

W koszarach mirowskich zostało znalezione kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym na Mokotowskiej Józef Wieczorek, wyrobnik, pokłócił się z małżonkami Pieścińskimi, którzy domagali się odeń należnych im pieniędzy.

Kłótnia przeszła w bójkę, podczas której Wieczorek pochwycił siekierę i zadawał nią rany małżonkom Pieścieńskim.

Oboje zostali tak ciężko poranieni, iż życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Nieprzytomnych odwieziono do szpitala, Wieczorek zaś został aresztowany.

= **Wypadki.**—Na Marszałkowskiej Jan W., wyskakując z wagonu tramwajowego podczas biegu, upadł i złamał nogę w kolanie. —W Saskim ogrodzie Maksymiljan R. w kłótni ze Stanisławem F., zranił go laską w głowę. — Na Krochmalnej pod nrem 24, Karolina W. schodząc z drugiego piętra spadła ze schodów i uległa złamaniu ręki oraz ciężkiemu zranieniu głowy.

= Wizytacja pasterska.

Korespondent nasz z Lublina donosi, iż JE. biskup uqelski ks. Wnorowski w dniu 19-ym b. m. powrócił z wizytacji pasterskiej dekanatu janowskiego.

Obecnie zaś po krótkim odpoczynku JE. udał się do parafji Mełgiew, celem dalszego objazdu djecezji.

= Jeszcze jeden!

Rozległe dobra Kuszewice, położone w powiecie piotrkowskim, nabył niedawno niejaki p. Franciszek Falk z Wrocławia, za sumę rs. 150,000.

Sam podatek od szacunku wyniósł 6,000 rs., stempel zaś 415 rs., a na rzecz kasy wniesiono rs. 300.

= **Zabawy niemieckie.**

Z Pabjanic piszą do *Tygodnia*, iż w mieście tem odbyły się niedawno dwa „festyny” doroczne stowarzyszeń niemieckich: strzeleckiego i gimnastycznego.

Na zabawę zjechali niemcy z Łodzi, Zgierza, Zduńskiej woli i Konstantynowa.

Dziwna rzecz, Pabjanice są mniejsze od Płocka, Lublina, Kalisza, Piotrkowa, Kielc itd. itd., a przecież posiadają aż dwa stowarzyszenia, rozwój sił mające na celu?

My zaś na podobne instytucje zdobyć się nie możemy!

= Smutny wypadek.

Z Dąbrowy górniczej piszą do nas, iż dyrektor główny fabryki wosku w Strzemieszycach Van der Haecht, o którego wypadku niedawno donosiliśmy, zmarł śród największych męczarni.

Nieszczęśliwy do ostatniej chwili zachowywał zupełną przytomność umysłu.

= **Żart z bronią palną.**

Znowu mamy do zapisania wypadek, spowodowany nieoględnym żartem z bronią palną.

Na folwarku Lubienice pod Warszawą, Karol M., praktykant gospodarczy, w obecności kilku osób, między któremi była pani Z., żona właściciela folwarku, pokazywał rewolwer i żartując przykładał sobie do serca, grożąc, iż wystrzeli, „gdyż mu się życie sprzykrzyło”.

Żartował upewniony, że wszystkie ładunki poprzednio wystrzelił.

Tymczasem rozlega się huk i nieszczęśliwy żartowniś pada na ziemię.

Jednocześnie upadła zemdlona pani Z., która niebawem wskutek przestrachu poroniła.

Stan zdrowia rannego jest groźny, chociaż kula ominęła serce i jest pewna nadzieja wyleczenia.

Widocznie M. zapomniał poprzednio wystrzelić jednego ładunku i na samym sobie w sposób okropny doświadczył skutku niewłaściwych żartów...

ZE ŚWIATA.

× **Członkowie akademji umiejętności** w Krakowie podjęli składkową wieczerzą przybyłego zaonegdaj do Krakowa ks. kanonika Raczkiego.

× **Na zjazd lekarzy i przyrodników** w Magdeburgu udał się prof. Mikulicz z Krakowa.

× **Dwudziestopięciolecie literackiej działalności** Michała Bałuckiego obchodzone będzie, jak donosi *Reforma*, w połowie przyszłego miesiąca.

× **We Lwowie**, jak donosi *Gaz. lwow.*, bawią obecnie lord Blunt i małżonka jego lady Anna, która jest wnuczką Byrona. Lord Blunt, autor pięknego i na głębokich studjach opartego dzieła o Arabji, odbywał wraz z małżonką długie podróże po Arabji i krajach wschodnich; znakomitym też jest znawcą tamtejszych stosunków a wielkim miłośnikiem i doświadczonym hodowcą koni arabskich. Państwo Blunt przybyli do Galicji w celu odwiedzenia hr. Potockich w Łańcucie, gdzie bawili dni kilka. Ze Lwowa udają się do Antonin, majątku hr. Potockich na Wołyniu, w celu obejrzenia tamtejszej stadniny, a ztamtąd do Stawiszcz, majątku hr. Branickich na Ukrainie. Ze Stawiszcz wyjeżdżają pp. Blunt przez Odessę do Konstantynopola, w zamiarze odbycia nowej podróży po Wschodzie.

× **Ludwik Seitz**, artysta-malarz, maluje obecnie wielki obraz *al fresco*, przedstawiający deputację z Matejką na czele, w chwili, kiedy Ojcu św. wręcza „Sobieskiego pod Wiedniem”. Obraz, wykonany z polecenia Leona XIII-go, umieszczony zostanie na ścianie w „Sala dei Candelabri”, w muzeum watykańskiem.

× **Dr Ernest Hermann**, profesor wszechnicy w Marburgu i zasłużony dziejopis, zmarł dnia 24-go b. m. Najznakomitszem jego dziełem była „Historja państwa rosyjskiego do rewolucji francuskiej”.

× **Prof. Michelet**, zasłużony dziekan fakultetu filozoficznego wszechnicy berlińskiej, obchodził w tych dniach 60-letni jubileusz swego profesorjatu. Sędziwy uczony przez cały ciąg swego zawodu nie opuścił ani razu wykładu w uniwersytecie berlińskim.

× **Do czego już przyszło.** W ostatnim numerze *N. Badische Landeszeitung* czytamy co następuje: „Jak daleko i szybko kroczy istotny postęp, przekonywamy się z faktu, któremu trudnoby dać wiarę, gdyby się nie w oczach naszych własnych przytrafił. Dziś rano kucharka redaktora naszego pisma przyniosła swemu panu bilet wizytowy za klamkę drzwi od kuchni zatknięty i noszący napis drukowany: „Albertyna C..., służąca u fabrykanta K...” Jeden róg biletu był jaknajprawidłowiej zagięty.”

× **Zmarło na cholerę** w Neapolu, według urzędowego, świeżo ogłoszonego sprawozdania, od wybuchu epidemji do dnia 19-go b. m. osób 5,022. W ciągu trzech dni (7-go, 8-go i 9-go b. m.) zmarło 2,800 osób.

× **Międzynarodowy kongres literacki** otwarty został dnia 27-go b. m. w Brukselli przez ministra Bernaerta. Tenże w mowie zagajającej oświadczył, iż parlamentowi belgijskiemu przedstawiony zostanie w najbliższej sesji nader wolnomyślny projekt, dotyczący własności literackiej.

× **Dla szachistów.** Jako nowość sprzedają obecnie szachy w formacie kieszonkowym. Szachownica złożona ma kształt małej portmonetki. Pola haftowane są jedwabiem. Figury z metalu dają się zupełnie płasko złożyć. Jeżeli gra zostaje przerwaną, można zamknąć szachownicę, pozostawiając figury w tem samem miejscu. Wynalazek to bardzo praktyczny, szczególnie dla podróżujących.

× **Roztargniony.** „Niepojmuję co się zemną stało! Chcę dziś wyjść na przechadzkę z moją żoną i— przypominam sobie żem się jeszcze nie ożenił...”

W dniu 24 b. m., odbył się w kościele parafjalnym w Żydowie w W. Ks. Poznańskiem, ślub panny Zofji **Chełmickiej**, córki dra Juljana Chełmickiego, właściciela dóbr rycerskich Żydowo i Karoliny z Chełmickich, z panem Michałem hr. **Tyszkiewiczem** z Ukrainy. Związek małżeński pobłogosławił przybyły z Warszawy Jks. rektor Zygmunt Chełmicki, kuzyn panny młodej, w asystencji Jks. dra Stablewskiego, prałata Jego Świątobliwości i posła na sejm pruski, i Jks. Wartemberga z Pawłowa. Przybyła z bliskich i dalekich stron rodzina najbliższa państwa młodych podejmowaną była ze staropolską gościnnością w domu rodziców. (1119)

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Kruszewski**, przeżywszy lat 33 po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 27-ym września 1884 r. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona, rodzice i rodzeństwo zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskiem), a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3085—

† Ś. p. Katarzyna **Zachert**, opatrzona św. sakramentami, zmarła dniu 27-go września 1884 r. W smutku pozostali siostrzeńcy zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele na Pradze, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz kamionkowski. —3084—

† Ś. p. Krystjan **Hinz**, b. majster stolarski i obywatel m. Warszawy, w dniu 28 września r. b. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 82. Pozostała żona, synowie, córki, zięciowie, synowe, wnuki, oraz siostra zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Szkolnej № 1, w dniu 30-ym września r. b., to jest we wtorek, o godzinie **1 i pół** po południu na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego odbyć się mające. —3083—

† Wyprowadzenie zwłok ś. p. Franciszki **Moldenhawer**, żony technika, nastąpi dnia 30-go września, tj. we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostały mąż życzliwych zaprasza. —3088

† Dnia 30-go b. m., to jest we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Augusty z Trochelów **Bukowskiej**, zmarłej dnia 6-go sierpnia r. b. w Saksonji, oraz za duszę jej córki ś. p. Wiktorji, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, na które znajomych i życzliwych zaprasza się. 2—3060—

† W dniu 30-ym września, to jest we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę ś. p. Józefy z Petersonów **Knaap**, jako w drugą rocznicę śmierci, na którą córka krewnych i życzliwych zaprasza. —1117—

† Za duszę ś. p. Michała **Kaczorowskiego**, we wtorek, to jest dnia 30-go września, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawioną będzie msza żałobna, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3082—

† W dniu 30-ym września r. b., tj. we wtorek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Henryki **Malcz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które brat zaprasza osoby żywiące pamięć dla zmarłej. —3075—

† Jutro, to jest we wtorek dnia 30-go września odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. Michaliny z Rojewskich **de Opeln Bronikowskiej**, jako w dniu jej imienin, na które matka zaprasza łaskawych. —3077—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go września. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy następny artykuł: „Warszawski korespondent *Czasu*, charakteryzując niedawne radosne zdarzenia w Skierniewicach, przypisuje im

pomyślne dla polaków znaczenie. Pomyślne wreszcie raczej w negatywnem znaczeniu, gdyż zdaniem korespondenta, które podzielają z nim także inne przewodnie organa polskiej prasy, w Skierniewicach nie było wcale mowy o zobopólnych środkach ze strony trzech mocarstw przeciw polakom. Pozytywne zaś pomyślne oznaki są rozumie się jeszcze trudniejsze do pochwycenia, ale wiara w nie w pomienionem piśmie przeziera głównie z przyczyny wydatnego stanowiska, zajętego przez polską arystokrację i jej obecnych na miejscu przedstawicieli podczas skierniewickiego zjazdu. Korespondent wspomina także o dobrem wrażeniu, jakie na Wysokich Gości zrobiły niektóre gospodarskie porządki w Królestwie Polskiem, a mianowicie, że obywatele sami w swoich majątkach zajmują się gospodarstwem, nie ograniczając się, podobnie jak rosyjscy, na oddawaniu ich w dzierżawę, co jest zupełną prawdą. Warszawski korespondent *Gazety Narodowej*, powtarzając pogłoskę o przychylnem dla Królestwa polskiego usposobieniu sfer rządowych z powodu monarszej podróży, komunikuje nawet pogłoskę, jakoby postanowiono wprowadzić w Królestwie gubernjalne i powiatowe ziemstwa na wzór istniejących w czysto rosyjskich gubernjach. Pomijając pytanie, czy pogłoski te są prawdziwe lub nie, charakterystycznem jest to, że komunikujący je korespondenci mówią o tym przedmiocie nie w zwykłym złośliwym tonie i sami upatrują w rzeczonych pogłoskach „„zwrot ku lepszemu"". Umilkły nateraz i te głosy, które przed cesarskim przyjazdem robiły rozmaite smutne przepowiednie w guście zupełnej obojętności polskiej publiczności itd. Przepowiednie takie wychodziły z głębi jakichś poznańskich redakcyjnych gabinetów, ale od wpływowych osobistości polskiej arystokracji wyszło inne hasło, co wreszcie potwierdza *Czas*. Ludność wiejska nie idzie w rachubę. Cóż z tego wypływa? Czy na długo ujawnił się pewien optymizm względem Rosji? Czy nie zwiędną niebawem gałązki oliwne? Łudzić się naturalnie nie należy. I teraz jeszcze krakowska *Reforma* ostrzega przeciw „„serwilizmowi"" i apatji, wzywa do zachowywania ojczystych tradycyj i obyczajów; do pracy nad rozwojem sił wytworczych, dobrobytu materjalnego itp. Z pewnemi wyjątkami możnaby zgodzić się na te życzenia, a zwłaszcza na ostatnie; należy tylko pragnąć, aby wewnętrzne znaczenie tkwiące w tych wyrazach, godziło się ze znaczeniem warszawsko-skierniewickich radosnych dni. Wówczas może otworzy się wyjście z zaczarowanego koła stosunków rosyjsko-polskich. A dalej nieźleby było, gdyby i z naszej strony dały się widzieć dalsze kroki... Okoliczności nateraz temu sprzyjają."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Baden Baden 26-go września. — Cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta przybyli tu dziś wieczorem na dłuższy pobyt.

Paryż 27-go września. — Przybył tutaj z Berlina poseł rzeczypospolitej, baron Courcel.

Paryż 27-go września. — *Paris* donosi: „Admirał Courbet uda się do Ke-Lung, rozpędzi załogę chińską, ufortyfikuje otaczające tę miejscowość wzgórza i umieści tam korpus okupacyjny. Minister marynarki oczekuje doniesień o rezultacie tej akcji w przyszłym tygodniu."

Głośny proces.

W Galicji obudza powszechne zajęcie w obecnej chwili zapowiedziany na jutro proces o skrytobójcze morderstwo, dokonane w dniu 4-ym grudnia roku 1881-ym w Lutczy przez Mojżesza Rittera i wspólników na osobie ś. p. Franciszki Mnichówny, wyrobnicy u małżonków Ritterów.

Sprawa ta była już przedmiotem rozprawy karnej przed trybunałem sądu przysięgłych w Rzeszowie; ponieważ jednak wyrok owego sądu z dnia 21-go grudnia r. 1882-go został przez trybunał najwyższy w Wiedniu zniesionym, sprawa roztrząsaną będzie przeto powtórnie w dniu jutrzejszym przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Jakkolwiek nowy akt oskarżenia pomija motywa religijne zbrodni dokonanej w Lutczy, sprawa ta ma wszelako—na wzór tisza-eszlarskiej—rozgłos europejski, szczególnie dla prasy wiedeńskiej, która wysyła na czternastodniowy proces krakowski całą rzeszę korespondentów i illustratorów.

Akt oskarżenia obejmuje 59 arkuszy.

Na ławie oskarżonych zasiądzie Mojżesz Ritter, zasądzony przez poprzedni trybunał przysięgłych w Rzeszowie, jako obwiniony o bezpośrednie wykonanie zbrodni skrytobójczego morderstwa, dalej Gittla Ritter i Marceli Stochliński, oboje również uznani poprzednio za winnych udziału w rzeczonem skrytobójstwie.

Obrony Mojżesza podjął się dr Maksymiljan Machalski, Gittli bronić będzie docent wszechnicy dr Józef Rosenblatt, Stochlińskiego dr Stanisław Ablamowicz.

Śledztwo zostało w ostatnich czasach uzupełnione wielu bardzo ważnemi szczegółami, jako to: przesłuchaniem licznych nowych świadków, oględzinami miejscowości przez członków sądu i komisję techniczną, wydaniem ekspertyzy lekarskiego fakultetu wszechnicy jagiellońskiej itp., dalej sędziom przedstawiono obszerne i dokładnie zdjęte plany uzmysławiające całą miejscowość, która była widownią strasznej zbrodni.

Braknie tylko jednego dowodu zbrodni, który z powodu cuchnięcia części ciała denatki, znajdującej się w spirytusie, po rozprawie w Rzeszowie wyrzuconym został.

Oskarżenie wnosić będzie podprokurator dr Łozińśki, który opracował takowe na świeżo odkrytych podstawach.

Wielka część mieszkańców Lutczy zawezwaną została do Krakowa, celem złożenia świadectwa w tej wysoce sensacyjnej sprawie; podobno aż 72 osób trybunał ma przesłuchać, oprócz rzeczoznawców (pierwszy obducent zwłok Mnichówny, chirurg Majdel z Strzyżowa, umarł).

Przewodniczyć trudnym i uciążliwym rozprawom będzie radca sądu krajowego Lubaszek.

TELEGRAMY KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Londyn 28-go września.

Z Kairu donoszą, iż jenerał Wolseley w towarzystwie świty wyruszył wczoraj do Wadihalfa, zkąd wymaszerowała wyprawa dla połączenia się z Gordonem.

Petersburg 28-go września.

W dniu wczorajszym wieczorem Najjaśniejsi Państwo raczyli powrócić do Peterhofu.

Petersburg 28-go września.

Journal de St. Pétérsbourg zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki paryskie o interwencji Rosji w starciu pomiędzy Francją a Chinami oraz fantastycznem opowiadaniu *Times*'a o projektowanym podziale Chin między Rosją i Francją i nareszcie doniesieniu *Petersburskich wiedomosti* o nabyciu przez Rosję portu na wodach egipskich.

Petersburg 28-go września.

Grażdanin dowiaduje się o projekcie zmniejszenia liczby gimnazjów klasycznych na korzyść szkół techniczno-profesjonalnych. Projekt zakładania tych ostatnich w całej Rosji wygotowuje się bardzo pośpiesznie.

Petersburg 28-go września.

Nowoje wremja donosi, iż kwestja kierunku kolei syberyjskiej ma być rozstrzygana w październiku r. b.

Petersburg 28-go września.

Z powodu niezgodności zdań senatorów w sprawie b. gubernatora Tokarewa, Łoszkarewa, Kapnista i Sewastjanowa, minister sprawiedliwości zaproponował senatowi wymiar kary, na jaką zdaniem jego podsądni powinni być skazani z mocy Manifestu z dnia 15-go maja r. 1883-go.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 29-go września.

W otwartym tu dzisiaj o godzinie 10-ej zrana międzynarodowym kongresie rybołóstwa uczestniczą z Galicji profesor Nowicki, Gostkowski, Gasch i Wasserberger, z Warszawy Kamiński, Przanowski, jako przedstawiciele warszawskiej spółki rybackiej. Uroczystego otwarcia kongresu dokonał w nieobecności arcyksięcia Rudolfa minister rolnictwa hr. Falkenhayn.

Berlin 29-go września.

Norddeutsche Allgemeine Ztg donosi, że kilku przedstawicieli pierwszych firm kupieckich w Hamburgu, utrzymujących stosunki handlowe z Zachodnią Afryką, zostało wezwanych przez księcia Bismarka do Friedrichsruhe. Kanclerz zamierza wysłuchać ich zdania w sprawie przyszłej organizacji osad niemieckich nad Kongiem i Kamerunem.

Bruksella 29-go września.

Marchi, redaktor *Nationala* został wczoraj przed południem wydalony z granic Belgji.

Paryż 29-go września.

Minister marynarki zaraz po zebraniu się izb zażąda kredytu 15 miljonów fr. na wyprawę do Tonkinu i utrzymanie floty francuskiej na wodach chińskich.

Paryż 29-go września.

Według *Télegraphe'u* Ferry złożył na ostatniej radzie ministrów ważne objaśnienia o układach toczonych w ciągu lata z Niemcami. Skonstatował on przyjazne usposobienie księcia Bismarka dla Francji. Podstawy zawartej przez barona Courcela umowy mają być następujące: Niemcy popierać będą Francję w akcji jej wymierzonej przeciw polityce gabinetu londyńskiego, wyświadczą im „dobre usługi" w Pekinie i dopuszczą do zawiązania stosunków handlowych z nową kolonją niemiecką w Kamerunie. Natomiast zażądały Niemcy od Francji uprzywilejowania handlu niemieckiego we wszystkich jej afrykańskich kolonjach na południe od Gabonu, nad Kongiem i w Ogowe. Inicjatywa do zbliżenia się obu państw wyszła od księcia Bismarka, który baronowi Courcelowi dał do zrozumienia, że w razie otwarcia zachodnio-afrykańskich kolonij francuskich dla handlu niemieckiego gotów byłby do poparcia akcji francuskiej wobec Anglji i Chin. Podobno poruszył on nawet myśl konferencji w Paryżu pod jego przewodnictwem. Myśl ta jednakże została później uchyloną.

Londyn 29-go września.

Times piszą: „Mimo protestu mocarstw, zawieszenie amortyzacji długu egipskiego musi pozostać faktem dokonanym i cofnąć się nie da."

Bukareszt 29-go września.

Wczoraj przed południem w Sinaja wykonały dwa batalijony strzelców rumuńskich defiladę przed arcyksięciem Rudolfem i królem Karolem. Po południu arcyksiążę wraz z małżonką udali się z powrotem do Predealu, odprowadzeni przez rumuńską parę monarszą.

Kijów 29-go września.

Lekcje w uniwersytecie zawieszono do czasu nowego w tej mierze rozporządzenia. Wejścia do uniwersytetu studentom wzbroniono. Zjazd biskupów z uwagi na komplikację podjętych kwestyj i ich rozmaitość został przedłużony do dnia 30-go września (v. s.).

Cholera.

Telegramy.

(Otrzymane wczoraj.)

Rzym 28-go września.

Cholera widocznie słabnie. W dniu 26-ym września w Neapolu zmarło osób 63, w Genui 12, a w całych Włoszech razem 205.

GIEŁDA

dnia 27-go września 1884-go roku.

Święto u izraelitów pierwszorzędne—a zatem giełda najzupełniej bezczynna. Gdyby nie tranzakcje zawarte przez jedną z poważnych instytucyj w wekslach krótkoterminowych na Berlin — możnaby postawić wielkie zero, któreby dokładnie wyobrażało operacje dzisiejsze.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.65, za krótkoterminowe 48.60 — tych ostatnich około 60,000 rs. kupiono po 48.55. Szacowania wynosiły 206.50 za 100 m. przy również bezczynnej giełdzie.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano obrotów.

Na **Londyn** 9.86 żądano.

Na **Paryż** 29.30.

Na **Wiedeń** 81.35 — czyli o drobnostkę niżej, lecz nominalnie.

Papiery również bez zmiany i bez obrotów.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87.25, pożyczka wschodnia 94.15.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.25, 97.15 i 97, III-ej—96.30, 96.25, 96.20.

Listy miejskie 94.50, 92.75, 92.30, 92.

Obligi 90.80.

Listy miasta Łodzi 84.50, 83.75, 83 — wszystko bez obrotów.

Na giełdzie pustka zupełna, zaledwie kilkanaście osób na zebraniu było.

J. Wł

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w nrze 255.

Nieszczęście—mówią—ludzi najlepiej jednoczy. Szukając potwierdzenia stałego tej „prawdy“ w naszego życia zwykłych, codziennych zjawiskach, dojśćbyśmy mogli chyba do dziwnego wniosku: żeśmy wśród ludów świata niezwykle — szczęśliwi.

S. Poraj (z wydawnictwa na „Pomoc“).

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. Teodor Rohr i Marja Polaczek.

ARYTMOGRYF.

Z niżej oznaczonych kombinacyj utworzyć 8 wyrazów tak, ażeby litery początkowe tych wyrazów czytane z góry na dół i końcowe z dołu do góry oznaczały nazwiska dwóch znakomitych poetów polskich.

Kombinacje:	Znaczenie wyrazów:
1) 1, 13, 17, 16, 9, 1, 7, 16.	Nazwisko króla polskiego.
2) 18, 13, 7, 16, 9, 2, 9, 7.	Przydomek króla polskiego.
3) 13, 8, 14, 6, 16, 9, 10.	Poeta polski.
4) 3, 16, 12, 7, 16.	Zwierzęta.
5) 15, 6, 15, 6, 15, 1.	Owoc.
6) 10, 9, 12, 16, 6, 15.	Imię żeńskie.
7) 7, 4, 9, 11, 9, 4.	Pisarz polski.
8) 16, 11, 5, 9, 2, 14, 7	Człowiek prędki.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 18 września.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
9	Wolska	H. Klajberska	Wdowa, chora, dz. dr. 5-ro.
18	Wilcza	Lichomska Am.	Mąż, niewidomy dz. dr. 3.
38	Pańska	Balinowska An.	Wdowa, dzieci dr. 4.
15	Marszałko.	Bernasińska M.	Sparaliżowana.
40	Piękna	Grzybowska Br.	Wdowa, dzieci dr. 3.
24	Dzielna	Brecyng Leok.	Chora, mąż złamał rękę, dz. dr. 5-ro.
8	Wołyńska	Lyma Raj	Wdowa, dz. dr. 4.
52	Nowolipie	Grabowska Ma.	Chora na nogę, dr. dz. 3.
3	NoweMias.	Marja Gosz...	Mąż nieobecny, dzieci drob. 6.
16	Krzy. Koło	Szczepańska F.	Wdowa, dz. dr. 4.
74	Szmulowiz.	Czapski Antoni	Żona chora, dz. dr. 4, z tych 2-je chorych.
27	Dobra	Pichelska Józ.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
184	Praga	Humięcka Anie.	Wdowa, chora, dz. dr. 5-ro.
13	Browarna	Sulczewska Jó.	Niewidoma.
98	Czerniako.	Nowak Zuzanna	Mąż chor, dzieci dr. 4-ro.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 27-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Nowolipki 2426,—Lechowska 54,—Pańska, sklep Witułowa Kłosowski dla Rożnieckiego,—Rakint, Nowogrodzka,—Nikitin, cyrk,—Dom 8 miesz. 12, Teofila Stepanow,—Borkowska, Bednarska 5,—Meyer Witkind,—Josef Brande dla Emsohn,—Sztab 29 czernigowskiego pułku, Malinin,—Wollenberg, Jerozolimska,—Niecała, hotel Brühlowski, Gonsowski,—Bracka 14, Helena Śliwińska,—Wielki hotel, kupiec Aleksy Filatow,—Hotel Saski, Marja Peczkowska,—Katarzyna Zelichowska, Tamka 35,—Nalewki, Aron Wolden,—Brohman,—Twarda, Markus,—Wiejska 27, Pułkownik Wasiljew.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Faworyta”.—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Krewniaki”. Jutro: „On będzie moim” i „Dom otwarty.”— NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Dzwony kornewilskie.” Jutro: „Wesele Oliwety” (występ p. Filebornowej).

— ***Urząd starszych zgromadzenia kupców.*** Stosownie do otrzymanego od Jw. prezydenta m. Warszawy reskryptu, odbyć się mają dnia 20 września (2 października) r. b. (to jest we czwartek), o godzinie 6-tej wieczorem, w sali posiedzeń magistratu wybory z grona kupców na 4-ch członków sądu handlowego warszawskiego i tylużzastępujących ich miejsce.

Podając o tem do wiadomości pp. kupców, patenta gildyjne opłacających i zarazem do tutejszego zgromadzenia kupców zapisanych, urząd starszych ma honor prosić tychże, aby w czasie i miejscu wyżej wyrażonym, zechcieli zebrać się licznie w celu uskutecznienia wspomnionych wyborów. (1092)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 29-go września 1884 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.86	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
II	92.75	—.—
„ „ „ III	92 30	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87 25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.15	—.—
II „ „ rs. 100	94.15	—.—
III „ „ rs. 100	94.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.80	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz. - terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 134[13]/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 247[2]/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 205[5]/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 130

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	615	620
„ „ pstra i dobra	—	—	625	660
„ „ biała . . .	—	—	675	700
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	700
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	—	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	482	500
„ wadliwe	—	—	420	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f	—	—	290	337
Gryka . . . . 202 f	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 29-go września 1884 roku.

Cena okowity nieuregulowana.

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, w domu przy ulicy Prostej № 1d, blizko Twardej, przez którą przechodzi tramwaj

Mieszkania

większe i mniejsze z wodociągami, zlewami, balkonami, widokiem na piękny i obszerny ogród p. Ulricha. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 2977

Stroje Damskie
Anieli Śliwickiej, 3119

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła pracownię swoją w wybór modeli paryzkich, piór kwiatów i wszelkich nowości, jako też przygotowała znaczny wybór kapeluszy gotowych własnego wyrobu, po cenach nader umiarkowanych. Sprzedaż i obstalunki przyjmuje w pracowni p. Karasińskiej, plac Zamkowy №4

Do wynajęcia 3078

każdego czasu lub od 1 Października r. b., w świeżo wykończonym domu od placu św. Aleksandra i Wspólnej, różne

Sklepy i Mieszkania

składające się z 7, 5 i 4 pokojów z przedpokojami, pasażami, kuchniami, waterklozetami i łazienkami, urządzenie gazowe, dzwonki elektryczne i telefoniki, z wszelką wygodą i komfortem, ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu.

KREDENS 3141

orzechowy, wielki, o 3 drzwiach, doskonałej roboty, do sprzedania. Złota 39, 1 piętro, m. 4.

Jest do sprzedania

BRYCZKA,

w rodzaju amerykanki, na parę lub jednego konia, elegancko i wygodnie budowana. Wiadomość w domu dawniej fabryki Laferme, róg Złotej i Marszałkowskiej u właściciela domu. 3168

Ważna Wiadomość.

Potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem 2,000 rs., do założenia nowej dystylarni dotąd w Warszawie nieznanej, dla oczyszczania okowity na sposób ruski, która obecnie sprowadza się z niemałym kosztem z Rosji. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. F. M. 3140

PIEKARNIA

przy przędzalni Briggs Possel & Comp. w Markach do wynajęcia. Klijentela fabryki i okolice. — Wiadomość ulica Królewska Nr 6. 3193

Cztery Bryczki

resorowe, zupełnie nowe do sprzedania o 30% niżej kosztu, w fabryce powozów Brühl, Erywańska № 3. 3177

Jest do sprzedania

Bilet uwalniający od wojska

Wiadomość u Głuchowieckiego, Dzielna № 3, mieszkania 13, od 2 do 4. 2225R

PANTOFLE

filcowe damskie, męzkie i dziecinne, wszelkich gatunków, poleca **fabryka pantofli filcowych, Złota 31.**—Handlującym odstępuje się znaczny procent. 2159R

PLANDEKI

nieprzemakalne,
wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Nieruchomość Nr 640, przy ulicy Trębackiej, sprzedaną zostanie 25 Września (7 Października) r. b., o godz. 10 w Wydziale IV tutejszego Warszawsk. Sądu Okręg. Przestrzeń ł. ☐ 3136. Dochód brutto 6300 rs. przeszło. Licytacja od 42352 rs. Część tzacunku przypadająca sukcesorom, do ukończenia działów, może pozostać przy nowo-nabywcy. Wiadomości obszerniejsze u administratora posesji, lub w kancelarji podpisanego adwokata Długa 21. 3008 **Kazimierz Szpecht,** adw. p.

Tani
MAGAZYN BŁAWATNY
Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych, tak półwełnianych, jako i czysto wełnianych i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich.

Materjały w kratkę, łokieć od k. 13.
Materjały czysto wełniane, w dobrym gatunku, 2 łok. szerokości, łokieć od kop. 75 do rs. 1.50.
Chustki duże, czysto wełniane, od rs. 2 za sztukę.
Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szerokości, łokieć od kop. 70.
Velvety czarne, od kop. 45 za łokieć.
Kaszmiry czarne, łokieć od kop. 60.
Perkale białe, od kop. 9 za łokieć.

Oprócz powyższych artykułów posiada Magazyn zawsze na składzie wielki zapas różnych

Podszewek. 2331r

G. Marczewska
właścicielka Magazynu Mód,

przy ulicy Czystej № 6,

po powrocie z Paryża, zaopatrzyła swój Magazyn w wielką ilość Kapeluszy Modelowych z pierwszorzędnych domów, oraz fasonów filcowych. 3191

Skład Węgli i Drzewa
J. Goreckiego,

przy ul. Siennej № 15 w Warszawie, poleca węgiel w najlepszych gatunkach krajowy i zagraniczny od kop. 90 do rs. 1 za korzec.

Zamówienia przyjmują się miejską pocztą.

Biorącym całe wagony ustępuje się rabat. 3101

Jatka Mięsna

w targu Rybińskiego, plac 3-ch Krzyży i SKLEP duży z gazowem urządzeniem do wynajęcia; tamże jest 300 sztuk DESEK pół calowek topolowych, suchych, do sprzedania. 3142

1) **SKLEP** bez okna.
2) **SALA** na fabrykę lub **warsztat** do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Marszałkowskiej № 32, w domu po fabryce „LAFERME" 2200r

KOLONJA

w Sielcu pod Warszawą, oznaczona № 9 i 10 sprzedaną zostanie d. 3 (15) Października r. b. o godz. 10 rano przez publiczną licytację w III Wydziale Sądu Okręgowego Warszawsk. Bliższe szczegóły u Michała Siemiradzkiego, adwokata przysięgłego ul. Żurawia 15. 2981

Fabryka Mebli Żelaznych
BRACI FRUMKIN

Rybaki Nr 10, w Warszawie,

poleca wielki wybór **Łóżek, Kołysek, Łóżek dziecinnych** itp., mebli z żelaza giętego lub maszynowego,

po cenach fabrycznych.

Illustrowane Cenniki wysełają się bezpłatnie.
Adres dla listów i depesz: Frumkin, Warszawa. 2345R

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."
(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

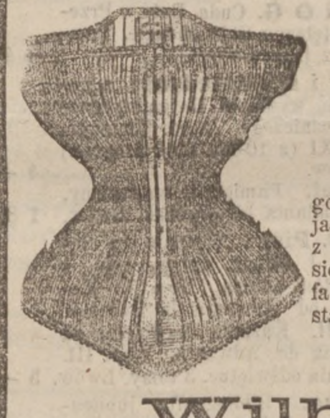
Znany ze swej dobroci

SER LITEWSKI,

otrzymał Skład Win

R. ORŁOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego. 3214



Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,
Fabryka, Świętokrzyzka 24.

2326R

„BRYLANTY,"
Papierosy zwijane,

z tytoniu tureckiego, wysokiej dobroci.

Cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop., 5 szt. 5 kop.
Nabywać można **w Warszawie** we wszystkich **Składach Tabacznych i Dystrybucjach.**

A. N. SZAPOSZNIKOW,

Fabrykant tabaczny w Petersburgu.

2197R Uprasza się o zwrócenie uwagi na **FIRMĘ.**

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu:

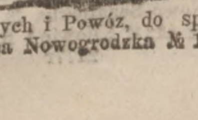
BUXINE DESLAURIERS

Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50

Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:

Pomada Deslauriers

Cena Rub. 1.35. — *Z przesyłką Rub.* 1.50
Aleks. Koch Krak. Przedm. N° 83.



Para Koni

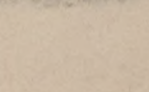
siwych i Powóz, do sprzedania. Wiadomość ulica Nowogrodzka № 18, stróż wskaże. 3190

Skutkiem nastąpionej śmierci M. Ziemińskiego

jest do sprzedania
cała Fabryka Powozów

z inwentarzem i kontraktem 6-letnim, nadto wyprzedają się różnego rodzaju powozy, landa, karety, faetony, amerykany, bryczki i sanki po cenach niżej kosztu. Bliższą wiadomość powziąć można Długa № 16 w fabryce. 3180

Faetony, Wolanty,



Bryczki, Amerykany, Kocze z fordeklem nowe i używane, to wszystko na parę i jednego konia. Ul. Śliska № 13. 3180

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Września (6 Października) r. b., o g. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje dostawę w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273, od rs. 5 kop. 81¼ za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. 29¼ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100, którj nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. 81¼ za czetwert.
2) siana 34920 pudów od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. 29¼ za pud,

z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 3896 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia..... (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2190r

Niżej podpisani, jedyni sukcesorowie zmarłego w Częstochowie właściciela ziemskiego Ferdynanda Gettert, pragną sprzedać swoje udziały w spadku. Reflektanci traktować mogą z niżej podpisanemi.

Przedmiot spadku:

I) Ogród przecinający miasto i dworzec liczący około 15 mórg niemieckich, zawierający stawy i parki.
II) Wszelkie zabudowania i domy.
III) Należący do posiadłości grunt od dworca przez długość miasta aż do ul. Klasztornej.
IV) Inwentarz żywy i martwy.
V) Majątek w gotowiźnie.
VI) Przypadające na część naszą procenta od 2 Lutego 1883 r.

Wörlitz w Anhalt (Niemcy)
dnia 18 Września 1884 r.

Wilhelm Lorenz.
Louis Knoblauch.
R2352 Karol Hutk.

Guttman Dobry

KRAWIEC MĘZKI

ma honor niniejszem zawiadomić Szan. Publiczność, że przy **ulicy PRZEJAZD № 9, gdzie Kąpiele pod «Rusałką,»** założył

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w najświeższe materjały zagraniczne i krajowe. — Obstalunki przyjmuje tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materjałów, które podług najlepszych fasonów wykonywać zarządza.—**CENY PRZYSTĘPNE.** 2179R

„HERVA MATE“

2248R

HERBATA PARAGWAJSKA.

Najzdrowszy Napój Codzienny

cierpiący na osłabienie nerwów, rekonwalescenci wracający od wód mineralnych, a przedewszystkiem kobiety i dzieci, winni jedynie używać takową

Skład Główny w Warszawie,

u WŁ. NOWICKIEGO, Marszałkowska 40.

Nadto dostać ją można w handlach: St. Dobrycz & Comp., Krakowskie-Przedmieście; W. Nowickiego, Elektoralna 30; Pawłowskiego, Bracka i innych; w Petersburgu i Moskwie w składach herbaty Piotra Orłowa; w Wilnie u Grużewskiego; w Kijowie u Wasilewskiego i Pilaskiego i t. d.

Cena № 1 funt rs. 1.20; — № 2 i 3 funt 80 kop.

Wysyłkę pocztą uskutecznia skład główny po otrzymaniu wartości żądanej Maty i kosztów przesyłki pocztowej, licząc te ostatnie w stosunku podwójnym.

2263R

4000 kóp

Flaszek do Oliwy

po cenach fabrycznych

to jest

po rs. 1

za kopę hutniczą, licząc

Całe ña po 16 sztuk w kopie.
Połówki po 20 sztuk w kopie.
Ćwiartki po 24 sztuk w kopie.
Ósemki po 60 sztuk w kopie.

dostać można

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

F. Chwaśkiewicz,

Miodowa, róg Senatorskiej, 496 (1)

w Warszawie.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 5 (17) Października r. b., odbędzie się konkurencja w przedmiocie powierzenia dostaw dla drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na rok 1885 różnych materjałów i przedmiotów zawartych w grupach i ilościach, podanych niżej w przybliżeniu, a mianowicie:

Wyrobów metalowych, za rs. 4,000. — Narzędzi, za rs. 3,000. — Blach różnych, za rs. 1,500. — Stali, za rs. 1,500. — Żelaza, za rs. 4,000. — Metali innych, za rs. 4,000. — Materjałów aptecznych i farb, za rs. 3,500. — Terpentyny za rs. 1,000. — Wyrobów pasamonicznych i knotów, za rs. 3000. — Sukna, wojłoków i filcu, za rs. 750. — Wyrobów powroźniczych, za rs. 3,500. — Olejów rzepakowych i mineralnych, za rs. 25,000. — Świec, łoju i mydła szarego, za rs. 5,500. — Nafty za rs. 5,000. — Odlewów żelaznych, za rs. 3,000. — Płótna i wyrobów płóciennych, za rs. 1,500. — Wyrobów gumowych, za rs. 1,500. — Wyrobów szczotkarskich, za rs. 900. — Skór, za rs. 1,200. — Słomianek, za rs. 400. — Mioteł brzozowych, za rs. 300. — Materjałów budowlanych, za rs. 1,200. — Wyrobów blacharskich, za rs. 1,800. — Papieru pod druki, za rs. 6,000. — Materjałów piśmiennych i rysunkowych, za rs. 3,000. — Druków, za rs. 6,000. — Kożuchów, za rs. 2,500. — Czapek barankowych i butów filcowych, za rs. 500. — Czapek sukiennych, za rs. 1000. — Szkieł i wyrobów szklanych, za rs. 2,000. — Robót introligatorskich, za rs. 3,000. — Butów juchtowych, za rs. 500. — Cerat za rs. 500. — Koksu i węgli angielskich, za rs. 1,000. — Węgli drzewnych, za rs. 650, i wreszcie różnych materjałów, jako to: szmat płóciennych, tektury, włosia, waty, korków, gąbki, mąki żytniej itp., za rs. 1,500.

Osoby, któreby życzyły sobie podjąć się którejkolwiek z rzeczonych dostaw, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, najpóźniej do dnia 5 (17) Października r. b., do godziny 1-ej z południa. Przed tą datą na żądanie zgłaszających się konkurentów, wydawane będą szematy dla wpisania deklarowanych cen, wskazujące przybliżone ilości rocznej potrzeby.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit kasy drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej na złożone, najpóźniej w dnin 4 (16) Października r. b., vadium w wysokości 10% od summy, przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz przedstawione jednocześnie próby materjałów i przedmiotów objętych deklaracją, a także winny być podpisane ogólne warunki dostaw, bez czego deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostaw przejrzane być mogą w Wydziale Gospodarczym drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 rano do 3 po południu. 2272r

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

E. Samet, Warszawa, Senatorska № 22.

1250R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera“

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu 28

OSZCZĘDNOŚĆ!

Główny skład mydła, świec, nafty, smarowideł etc.

WALENTEGO KRONENBERGA,

plac za Żelazną-Bramą, poleca jako cenny nabytek dla każdego gospodarstwa domowego, doskonały

Szuwaks Glicerynowy fabryki S. Glińskiego

w Warszawie.

Nie zawierając w sobie palących części, zmiękcza ten szuwaks wybornie skórę, dając przytem szybko śliczny, czarny połysk; dla tego śmiało można go rekomendować oszczędnym Paniom Gospodyniom, oraz każdemu, co pragnie długo nosić całe buty i co żąda, aby obuwie pięknie wyglądało.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2253r

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1371r

Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż

BRENERÓW do Nafty Kaukazkiej.

NAFTA. — LIGROINA.

Imperial-brenery zastępujące 24 płomienie świec
Solaról-brenery znane ze swej dobroci.
Froj-brenery palące się bez cylindrów
Flach-brenery w wielkim zapasie,

w składzie W. KRONENBERG,

Żelazna Brama № 6. 2767

BENZINA.

PARYŻ--WARSZAWA.

Jeden z pierwszych fabrykantów **Kwiatów i Piór w Paryżu,** mający tam od lat 15 swój zakład, obeznany wszechstronnie i gruntownie ze wszystkiemi specjalnościami tej fabrykacji, życzy sobie założyć **w Warszawie** wielki zakład wyrobów wyż wzmiankowanych i w tym celu szuka wspólnika lub wspólników.—Wiadomość: ulica Marszałkowska 57, mieszkania 5. 3166

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Września (6 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885 około 300,600 pudów węgli kamiennych do wodociągu warszawskiego i pragskiego, od kop. 16 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 4800 i na koszta ogłoszenia 75 rs. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 około 300600 pudów węgli kamiennych, do wodociągów warszawskiego i pragskiego. po cenie . . . kop. za pud, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 4800 i na koszta ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

2194r

OBICIA PAPIEROWE w WIELKIM WYBORZE, PO MOŻLIWIE UMIARKOWANYCH CENACH, poleca **A. Kembierz,** ulica Marszałkowska Nr 33. 2301R

Pod „NOWĄ GWIAZDĘ"

przy ulicy **BIELAŃSKIEJ** pod Nr 5, w domu p. **W. E. Rau, przeniosłem**

ZAKŁAD RESTAURACYJNY wraz z BAWARJĄ

prowadzony przezemnie w ciągu lat 20 poprzednio pod „GWIAZDĄ". — Zakład ten mieści się w obszernym lokalu z **pięknym ogrodem, werendą, oświetleniem elektrycznem. Pokoje gościnne** na górze, urządzone są z komfortem.—Piwo z browaru **W. Kijok et Comp.** sprzedaję na miejscu, jakoteż i na miasto.

1922R **M. Waleszyński.**

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

MAGAZYN OBIĆ MEBLOWYCH i DYWANÓW

pod firmą

„JULIAN PENKALA,"

w Warszawie, Senatorska Nr 4,

na nadchodzący sezon otrzymał w wielkim wyborze i poleca:

Jutty od 80 kop., **Bouretty** od rs. 1, **Boure de soie, Kretony francuzkie, Brokatele, Adamaszki, Koteliny, Lampasy** i **Atłasy** jedwabne.—**Dywany** francuzkie i angielskie odpasowane i na łokcie, **Wojłoki.** Wielki wybór oryginalnych **Dywanów Perskich, Chodniki dywanowe, Juttowe** i **Kokosowe.—Firanki** francuzkie i angielskie, **guipurowe, guipure antique, tiulowe, białe i crême Serwety, Plaidy powozowe, Kołdry.** 2300R

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

Wielki wybór. Ceny umiarkowane.

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NICI i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą

F. BARGAR,

Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej, vis-à-vis Skweru,

poleca największy wybór **pończoch, skarpetek, gorsetów paryzkich, koronek, grzebieni, włóczek i t. p. towarów.** 2258R

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

Nauka i wychowanie.

Bona niemka w średnim wieku, ewangieliczka, moralna, poszukuje miejsca w domu chrześcijańskim. do zarządu domu, albo matkowania dzieci. Adres: ulica Zielna № 34, drugie piętro, mieszk. № 6. 14575

Młoda osoba inteligentna, wykształcona i ładnie pisząca, poszukuje lekcyj albo odpowiedniego zajęcia. Freta № 38, mieszkania 7, od 9 do 12. 14536

Angielka z Londynu udziela lekcyj na godziny. Chmielna № 1, mieszk. 20. 14218

Paryżanka z patentem, posiadająca gruntownie angielski, poszukuje pokoju za lekcje. Złota 3, mieszk. 16. 14425

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, m. 6. 14551

Potrzebnym jest na wieś student lub nauczyciel posiadający język niemiecki, do przygotowania młodego człowieka do klasy V-ej szkoły realnej. Wiadomość: Śliska 6—5, od godziny 4—5. 14796

Niemka z dobrej familji poszukuje demi-place i lekcyj konwersacji, może także przyjąć miejsce zarządzającej domem lub do wychowania dzieci. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „Wien." 14757

Student wydziału matematycznego udziela lekcyj wszystkich przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego, oraz specjalnie języka niemieckiego. Królewska № 15, mieszk. 18, u pastora. 2261

Potrzebną jest niemka rodowita, posiadająca gruntownie swój język. Przechodnia № 3, mieszkania 3. 14737

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych, rosyjskiego i matematyki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami X. Y. Z. 14617

Student uniwersytetu przysposabia do szkół. Chmielna 48, m. 12,—Z. G. 2275

Uczeń kl. V filolog., udziela korepetycyj, za umiarkowaną cenę. Chmielna № 17, mieszkania 18. 14657

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcji na pensji, lub w domach prywatnych. Leszno 47, mieszkania 13. 2262

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muz. z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 13693

Student matematyk, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub tłómaczeń. Hoża 30A, mieszk. 5. 14406

Rosjanka nauczycielka wykształcona z francuzkim, niemieckim i muzyką dobrą, poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 14616

Osoba z patentem Instytutu muzycznego poszukuje demi place za parę godzin muzyki. Krakowskie-Przedmieście domu № 10, mieszk. 5, porozumienie się od 6 do 8 wieczorem, przytem poszukuje się lekcyj na godziny. 14733

Osoba która ukończyła instytut Maryjski, przygotowuje do gimnazjum tak chłopców jako też i dziewczynki oraz udziela korepetycyj. Ordynacka № 2, mieszkania 9, od godziny 9 do 11 rano. 14698

Niemka wykształcona młoda, z muzyką poszukuje demi-place i lekcji na umiarkowanych warunkach. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego; wykłada język niemiecki, francuzki, z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Aleje Jerozolimskie 13, mieszkania 16, od godz. 10-ej do 2-ej. 14111

Nauczycielka śpiewu, z świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem Instytutu, poszukuje lekcji.—Wykład w językach: polskim, ruskim, francuzkim, niemieckim i włoskim.—Żurawia № 3, w schronieniu dla nauczycielek. Od 11—1. 12485

Udzielam historji, jeografji i nauk przyrodzonych u siebie, na pensjach i prywatnie. Żurawia № 1, mieszk. 7. 14563

Lekcyj niemieckiego, angielskiego, francuzkiego i muzyki, udziela w godzinach przedobiednich, osoba z wyższem wykształceniem przybyła z zagranicy. Adresy proszę składać w kantorze Kur. pod lit. H. T. 14676

Młoda niemka posiadająca dobre świadectwa poszukuje miejsca zaraz do dzieci lub demi-place i lekcyj konwersacji. Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. E. S. 14865

Poszukuje się chłopczyka lub dziewczynki od 7 do 9 lat, do wspólnej edukacji. Królewska № 23, mieszkania 12, od godziny 2 do 4. 14775

Uczeń gimnazjum potrzebny na wieś, celem przygotowania chłopców do klasy drugiej. Sienna 4E, od 4 do 6.—Bieńkowski. 14804

Osoba życzy udzielać lekcje muzyki za pokój, Sosnowa 5a, mieszk. 2. 14880

Potrzebną jest młoda osoba posiadająca język polski, francuzki z konwersacją i muzykę, do dziewczynki 9-letniej, na prowincję, w blizkości Warszawy. Wiadomość: Chmielna № 23, u pp. Ladochowskich. 14861

Nauczycielka muzyki posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj na fortepianie. Oferty uprasza się składać na ul. Leszno pod № 18, w drugiej bramie na 2-m piętrze, w mieszkaniu № 28. 14818

Bona, młoda niemka, ze świadectwami, krawieczczyzną i szyciem na maszynie; guwerner, młody niemiec, z wyższą muzyką; student uniwersytetu, utalentowany młodzieniec, pozbawiony wzroku, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska i Marek, biuro pedagogiczne. 14875

Przy rodzinie francuzkiej mogą znaleźć pomieszczenie 2 panienki uczęszczające do gimnazjum, na pensję lub do Instytutu Muz.; fortepian na miejscu. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 7. 14882

Posady i Prace.

Wdowa w średnim wieku, z chlubną rekomendacją poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem, czy to w Warszawie, czy na wsi, lub też dozorowania dzieci. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. Z. 2224

Uczeń moralnego prowadzenia, potrzebny jest do magazynu bielizny L. Gałkowskiego. Marszałkowska № 59a. Wymaganem jest ukończenie 3-ch lub 4-ch klas. 14746

Panny uzdatnione potrzebne są do spódnic.—Twarda 10. Buchner. 14784

Uczniowie potrzebni są zaraz do fabryki kapeluszy męzkich. Krakowskie-Przedmieście № 69. W. Antonowicz. 14735

Wdowy z dziećmi, głównie płci żeńskiej od lat 12, znaleść mogą korzystne i trwałe zajęcie, oraz mieszkanie przy przędzalni Briggs Possel & Comp. w Markach. Zgłosić się można Królewska № 6. 14776

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem i na szyciu, przytem mogąca udzielać początków nauk klasycznych i konwersację niemiecką, życzy znaleźć stosowne miejsce. Oferty proszę składać w kiosku, róg Twardej i Ciepłej, pod literami A. Z. 3. 14554

Rs. 200 wynagrodzenia, ktoby się podjął wyrobić odpowiednie miejsce, zaraz człowiekowi młodemu z prowincji, posiadającemu gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki. Oferty proszę składać poste restante, pod literami J. L. 2266

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Twarda № 19, w pracowni Felicji.

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 47. Sarnecka. 14850

Potrzebny uczeń do rękawicznika, Dobra № 6, trzeci dom od Tamki. 2270

Student prawa poszukuje lekcyj, przygotowuje do klas wyższych. Oferty prosi nadsyłać. Chmielna 31, mieszk. 22. 2296

Kucharka uzdolniona z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Świętojańska 5 u p. Gadomskiej. 14587

Osoba młoda uzdolniona do robót kobiecych, oraz mogąca wyręczyć w gospodarstwie panią, poszukuje zajęcia w domu ruskim. — Ulica Zielna № 9, mieszkania 18. 14619

Osoba przyzwoita, poszukuje zajęcia do zarządu domem u osoby pojedyńczej. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 26, w sklepie pieczywa. 14626

Potrzebną jest panna służąca, znająca się na gospodarstwie kobiecem i mająca dobre świadectwa. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 14768

Potrzebna sklepowa, do filji piekarskiej, z kaucją rs. 100 w gotowiźnie, obeznana z fachem. Wiadomość w piekarni wiedeńskiej, Waliców № 3. 14787

Osoba przybyła z prowincji, poszukuje miejsca panny służącej w Warszawie lub na prowincji. Ulica Królewska № 19, mieszkania № 13. 14741

Uczennice potrzebne do krawatów. Ulica Długa № 55. 14720

Zdolny ajent znajdzie posadę w księgarni Arnolda Fenichl, Chmielna 32. 14783

Potrzebną jest maszynistka do bielizny damskiej, znająca krój i szycie na maszynie, także dobre podręczne. Nowy-Świat № 64, mieszkania № 14. 14767

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca język francuzki, muzykę, poszukuje miejsca zaraz do towarzystwa lub do dozoru dzieci. Ulica Trębacka № 1, u pp. Janiszewskich.

Potrzebny ekspedytor do piekarni, gruntownie obeznany z tą czynnością. Wiadomość Nowowielka № 5. 14664

Potrzebną jsst maszynistka do bielizny męzkiej, kompletnie uzdolniona do maszyny Wellera Wilsona. Ul. Nowomiejska № 10, mieszkania № 4. 14714

Subjekt handlowy posiadający chlubne świadectwa i mogący złożyć poręczenie pewnych osób, poszukuje miejsca subjekta, kasjera, magazyniera lub inkasenta. Oferty uprasza składać pod lit. Ż. Ż. 24, w kantorze tegoż pisma. 14710

Panna podręczna potrzebna do bielizny. Ul. Świętokrzyzka № 25, m. 17. 14885

Młody człowiek (szlązak), z patentem wrocławskiego uniwersytetu, posiadający języki: polski, francuzki i niemiecki, z kaucją rs. 150, pragnie posady: kasjera, inkasenta, korespondenta, guwernera itp., tu lub na prowincji. Wiadomość Dobra № 17a, mieszk. 14, u p. Leszczyńskiego. 14872

Osoba młoda, przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie i krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia w Warszawie, albo na wsi. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 49, mieszkania 8. 14876

Panny podręczne i maszynistki, potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 14881

Potrzebną jest wyborowa kucharka od 1 Października. Osoby opatrzone w dobre świadectwa zechcą się zgłaszać na ulicę Długą № 32, mieszkania 7. 14867

Urzędnik mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia rządcy domu. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. O. O. 15. 14827

Młody człowiek posiadający buchhalterję i rachunkowość kupiecką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: M. Nowy-Świat 19, mieszkania 13. 14812

Kupno i sprzedaż.

Gołębi 10 sztuk lepszego gatunku po kop. 35 sztuka do sprzedania. Marszałkowska № 17A, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże. 2295

Ser krajowy, w doskonałym gatunku, odleżały, podobny w smaku do sera Roquefort, po nizkiej cenie, do sprzedania na pudy i funty. Warecka 7, mieszkania 5. 2279

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie. Jubiler Józef Bether, Marszałkowska № 65.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Meble orzechowe i dębowe z 7-u pokojów, oraz salon z czarnem urządzeniem, razem lub częściowo do sprzedania; regulator, firanki, dywany. Twarda № 6, od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania 8. 14501

Do sprzedania bufet i stół dębowy. Ulica Mazowiecka № 4, mieszkania 6. 14816

Koń wierzchowy oficerski, dobrze ujeżdżony, chodzi i pod damskiem siodłem, kasztan, do sprzedania w Łazienkach, w artyleryjskich koszarach, wachmistrz wskaże. 14813

Do sprzedania meble, rypsem bordo kryte, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 2, mieszk. 10. 14742

Do sprzedania stół jadalny, w bardzo dobrym stanie, o pięciu blatach, na orzech. Długa 14, mieszk. 7. 14756

Magazyn mód J. Mottier Sznagé № 19, przyjmuje kapelusze do odświeżania i przerabiania po cenach bardzo tanich. Ul. Nowy-Świat № 19, w podwórzu, na dole. 14480

Do sprzedania dwa łóżka żelazne, wanna z prysznicem, stoł piśmienny i do kart, tualeta, rzeczy kuchenne. Krucza 2b, mieszk. 6.

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, wprost gdzie murują, mieszkania 23, w bramie. 14729

Meble urzędowej roboty tanio są do nabycia: garnitur salonowy, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka fantazyjne, stoliki czarne do kart, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy wielkie, szafki do bielizny, umywalnia wielka, łóżka, toaleta, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą dębowe, biuro orzechowe męzkie z fotelem, szeslong skórzany, klęcznik etc., także kolumny czarne rzeźbione, kilka studjów w terrakocie, obrazy, żyrandol, lampy ścienne, kandelabry, ample do buduaru. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4. 14795

Szuba lisy w dobrym stanie do sprzedania. Widzieć można od 12 do 6. Miodowa № 3, mieszk. 19, 3-e piętro. 14766

Do sprzedania garnitur salonowy, lustra, różne meble, żyrandole, książki, ubiory męzkie paryzkie. Żurawia 3, mieszk. 16. 14750

Do sprzedania tanio. 2 garnitury mebli, lustra, szafy duże, szafki do bielizny, tualeta, szeslong, łóżka itp. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 14437

Fortepiany zagraniczne są do sprzedania; tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 14660

Mopsy do sprzedania 6-miesięczne, rasowe, psy (mopsy) po rs. 25. Wspólna № 31, mieszk 5, wejście z ulicy Leopoldyny, wprost kościoła św. Barbary. 14570

Pianino nowe do sprzedania za rs. 275.— Wiadomość u właściciela domu: Prosta 12.

Lustro z konsolką, lampa stołowa, sofa. Jerozolimska, młyn bankowy, szwajcar wskaże, od godz. 9—12 w poł. i od 3—6. 14531

Meble nowe i używane, szafy, komody, łóżka, materace, otomanka, szeslong, garnitur czarny orzechowy, angielski, lustro; meble, przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Saskiego placu.—Kalkstein. 14645

Sprzedaje się futro męzkie, szopy nowe, czapka karakułowa nowa, palto jesienne, spodnie i żakiet zimowy używ.. kalosze zimowe, naczynia kuchenne, stół, wanna duża i mała stągiewka, beczka na ogórki dębowa, łóżko żelazne. Ul. Piękna № 21 m. 4. 14267

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Meble sprzedaję najtaniej własnego wyrobu, dobrej roboty, różne, orzechowe, mahoniowe, dębowe, garnitury wyściełane, szeslongi, oraz mebluje pokoje po cenie najprzystępniejszej zakład stolarski, Leszno № 50. 13943

Serwis porcelanowy, filiżanki saskie, 2 lustra, samowar, talerze, lampy stołowe, żyrandol, kandelabry, lichtarze, kieliszki, karafki, talerzyki kryształowe do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej u Bolcewicza. 14377

Kucyk turecki jest do sprzedania w Jerozolimskich koszarach na Koszykach. Wiadomość u feldfebla 6-ej baterji, Sałomatina.

Do sprzedania kassa ogniotrwała. Ulica Marszałkowska № 55, mieszk. 27. 14761

Suknia kortowa brązowa na osobę dobrej tuszy, prawie nieużywana, do sprzedania z powodu żałoby za rs. 15. Wiadomość: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, m. 6. 2302

Meble kompletne urządzenie z 6-u pokojów, oraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i firanki, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 14. 14871

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 14864

Pianino zagraniczne, nowe do sprzedania. Sosnowa 5, mieszk. 2. 14879

Żyrandol bronzowy ze szkłami, do sprzedania. Karmelicka 4D. 14862

Tanio meble do sprzedania garnitur czarny, kanapka i dwa taborety atłasem kryte, kozetka damska jedwabna, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, szafki do bielizny, wykwintnie rzeźbione, tualeta wielka, lustra, stoliki do kart, biurko, biblioteczki, łóżka bogatej roboty, stoliki 2 czarne, grawierowane, kolumny, wanny, szafki nocne, zegar, portjery, firanki, statki kuchenne i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 14878

Fortepian do sprzedanie o 7 oktawach, za 240 rs. Ulica Hoża № 11, mieszkania 10, od godziny 10 do 4. 14866

Meble do sprzedania nowe i używane garnitury różne, otomany, szeslongi, kozetki, fotele. Tamże przyjmuje wszelkie roboty. Tapicer Marszałkowska № 71. 14873

Otomana i szeslong, tanio do sprzedania. Ulica Zgoda № 7, stróż wskaże. 14874

Lodu 20,000 pudów do sprzedania. Nowolipie 45, skład wędlin. 14859

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej czwarty domu. Wiadomość u rządcy, stróż wskaże. 14868

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Żurawia № 6. 14738

Restauracja z wielkiem powodzeniem zaraz do sprzedania, za cenę bardzo przystępną, w dzielnicy miasta najwięcej ożywionej. Wiad.: hotel Paryzki u szwajcara. 14801

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia, na dom murowany, w środku miasta Warszawy. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 10, mieszkania № 16. 14753

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania: Nowy-Świat № 12. 14785

Rs. 200 potrzeba na korzystnych warunkach. Wiad.: ul. Sosnowa № 5b, mieszk. 28, od 4—7 po południu. 14739

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Ulica Świętojerska № 3. 14486

Korzystny interes. Sklep korzenno-dystrybucyjny, od kilku lat egzystujący w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w litografji p. Fleck, Nowo-Senatorska № 3.

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i perfumeryj, na jednej z pryncypalnych ulic od 6 lat egzystujący, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wiadomość ulica Marszałkowska № 50, w dystrybucji. 14715

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej.

Dystrybucja zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Elektoralna № 5. 14681

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Nowolipki 32c. 14751

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem.“ Ulica Chmielna № 80. 2157

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych, razem z dystrybucją, 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 14364

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę sklep wiktuałowo-mydlarski, przy targu Witkowskiego pod № 3 policyjnym. Wiadomość na miejscu. 14409

Magle są do sprzedania za przystępną cenę, w dobrym porządku. Wiadomość: ulica Pawia № 24. 14588

Rs. 10,000 potrzeba na 1-y № hypoteki domu. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem: „Hypoteka.“ 14189

Posesja do sprzedania na Starej Pradze, składająca się z 3,200 łokci □ placu, 2-ch oficyn i zabudowań gospodarskich, front wolny pod budowę, za rs. 6,500, do kupna potrzeba rs. 3,000. Wiadomość: ulica Żelazna № 6/1090F, drugi dom od rogu ul. Siennej, u właściciela domu. 14475

Jest sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5. 14703

Pralnia do sprzedania, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Senatorska 25, mieszkania 25. 14610

Sklep mydlarski. Jest do sprzedania sklep mydlarski w każdym czasie, na dobrych warunkach, egzystujący od lat kilku, w dobrym punkcie. Wiadomość w handlu W. Krupskiego przy placu św. Aleksandra № 3.

Sklep wraz z kompletnem urządzeniem, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, do odstąpienia od 1 Października. Wiadomość w kantorze Rajchmana i Frendlera. 2276

Mająteczek piękny, składający się: z dużego browaru, w najlepszy sposób urządzonego, domu mieszkalnego. Budynki gospodarcze z gruntami, ogrodami, stawami do sprzedania, za rs. 45,000. Bliższa wiadomość pod adresem właściciela browaru w Brzozówce, poczta Wolbrum, powiat Miechowski, gubernja Kielecka. 14814

Magle do sprzedania w dobrym stanie, dobrze procentujące, z powodu interesów familijnych. Krochmalna № 10. 14841

Sklep spożywczy z dystrybucją i herbaciarnią, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowolipie № 32. 14831

Rs. 600 summa hypoteczna do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Oferty L. K. w Redakcji. 14858

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Nowolipki № 54. 14863

Do sprzedania interes korzystny utrzymujący całą rodzinę. Kapitał nie wielki. Wiadomość Chmielna 52, mieszkania 15, do 11 z rana. 14869

Lokale.

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach od frontu. Hoża № 1, mieszkania 1. 14828

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 38, mieszk. 7, wiadomość od 2—4 po południu. 14359

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość na miejscu. 1113

Pięć dużych frontowych pokojów, z balkonami, oraz trzy pokoje w oficynie, na 2-m piętrze z wygodami, do wynajęcia od kwartału. Elektoralna № 34. 14109

Pokój umeblowany z usługą, opałem, do odnajęcia od 1-go Października, Nowy-Świat № 39, mieszkania 16; tamże drugi bez mebli dla kobiety nauczycielki, buchhalterki. 14489

Do wynajęcia salon z balkonem, na pierwszem piętrze, na żądanie z meblami i usługą. Książęca № 4, m. 4. 14686

Każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Podwal № 26, sklep z mieszkaniem, sklep bez mieszkania, od ulicy Wązki Dunaj. 14677

Lokal: 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z wygodami, suchy, na parterze, do wynajęcia od 1-go Października r. b. za rs. 475 rocznie. Krochmalna № 30A/927G, m. 1. 14759

Przy ulicy Wierzbowej № 4, do wynajęcia lokale z kuchniami, oraz pokoje kawalerskie. 14745

Przy rogu ulicy Żurawiej i Kruczej № 13, jest do wynajęcia od 8 Października r. b. oddzielny budynek, od frontu, zdatny na magle, na jatkę, lub na jaki warsztat. Wiadomość na miejscu. 14743

Lokal świeżo odnowiony, składający się z z 6-u pokojów, łazienki, pralni wraz z ogródkiem, do wynajęcia od 1-go Października lub zaraz, na rogu ulicy Hożej i Kruczej 12b.

Kawalerskie mieszkanie z usługą, opałem, wszelkiemi wygodami. Królewska 10. 2301

2 pokoje na dole, z meblami; pościelą, samowarem i obsługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 14877

2 pokoje z oddzielnym przedpokojem, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 48.

Pokój dla nauczycielki lub innej przyzwoitej osoby. Chmielna 13a, mieszk. 21. 14830

Pokój do wynajęcia za cenę umiarkowaną, ze wspólnem wejściem, usługą, samowarem przy rodzinie przybyłej ze wsi dla kobiety. Na żądanie mogą być obiady. Hoża № 12b, róg Kruczej, mieszkania № 20. Wiadomość do 11 i od 4—7. 14829

Pokój przy familji. Wspólna 34B spokojnemu lokatorowi lub lokatorce, stróż objaśni.

Do wynajęcia od 1 Października po cenach przystępnych dwa mieszkania po pięć pokojów i dwa mieszkania po 2 pokoje. Sklep narożny z salą i mieszkaniem. Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 14860

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów, ze wszelkiemi wygodami tudzież mniejsze lokale. Złota 2b, tuż przy Marszałkowskiej.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 3. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, porcelany, starannie i tanio. Zakład opakowań. Elektoralna 28, mieszk. 36. 14712

Plisowanie falban stojących (maszynowych), po bardzo przystępnej cenie, przyjmuje magazyn Marji Fijałkowskiej. Elektoralna № 28. 14711

Fortepian do wynajęcia, krótki, za rs. 4½ miesięcznie. Ciepła № 5, m. 23, w oficynie.

Apteka jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w składzie materjałów F. Galle. 14794

Przyjmuje obstalunki na magle, na Warszawę i prowincję, oraz reperacje i przeprowadzki, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 24. 14771

Hafty i znaczenie bielizny przyjmuje się w fabryce pończoch. Marjańska № 4. 2158

Strojenie fortepianów i pianin załatwia H. Horowicz. Włodzimierska 7. 14808

Pracownia „Louise.“ Ulica Długa 55, wyucza krawatów. 14719

Obiady domowe za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Złota № 13 d. mieszk. 10.

Obiady prywatne miesięcznie. Widok 7a, mieszkania 11. 2285

Magazyn mód, Teofili Domagalskiej, ulica Długa № 25, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego, zaopatrzony w wielki wybór kapeluszy, oraz przyjmują się kapelusze filcowe do przerabiania, z czem mam honor polecić się łaskawym względom. 14826

Mamka młoda z obfitym pokarmem jest u akuszerki. Żelazna № 25. 14895

Nagrody rs. 10. W dniu 12 b. m. przechodząc ulicą Freta, zgubioną została obrączka ślubna złota z literami $18^3/_{31}$ 71 r. A. L.; znalazca zwrócić zechce do szpitala Ujazdowskiego Radcy Dworu Lebiediew. 14833

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 16 (28) Сентября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.